Chrząstowice: Uhonorowana przez ministerstwo • str. 4.

Tarnów Opolski: Skąd pomysł na Cichą? • str. 2.

Ozimek: Więcej energii ze słońca i sprawniejsza kanalizacja • str. 6.

Turawa: Inwestycje, które zmieniają gminę Turawa • str. 9.

Prószków: Podatki, sport i ochrona przyrody • str. 3.

Dąbrowa: Siła wspólnego działania • str. 8.

Powiat opolski: Dach pod wodną tarczą • str. 7.

Między tradycją a tożsamością. Wielokulturowy powiat opolski • str. 13.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT) 22 października 2026 r. Nr 42 (562)

O Tobie, o nas, o regionie • Twoja opolska gazeta

FAŁSZYWE ALARMY BOMBOWE I DEZINFORMACJA

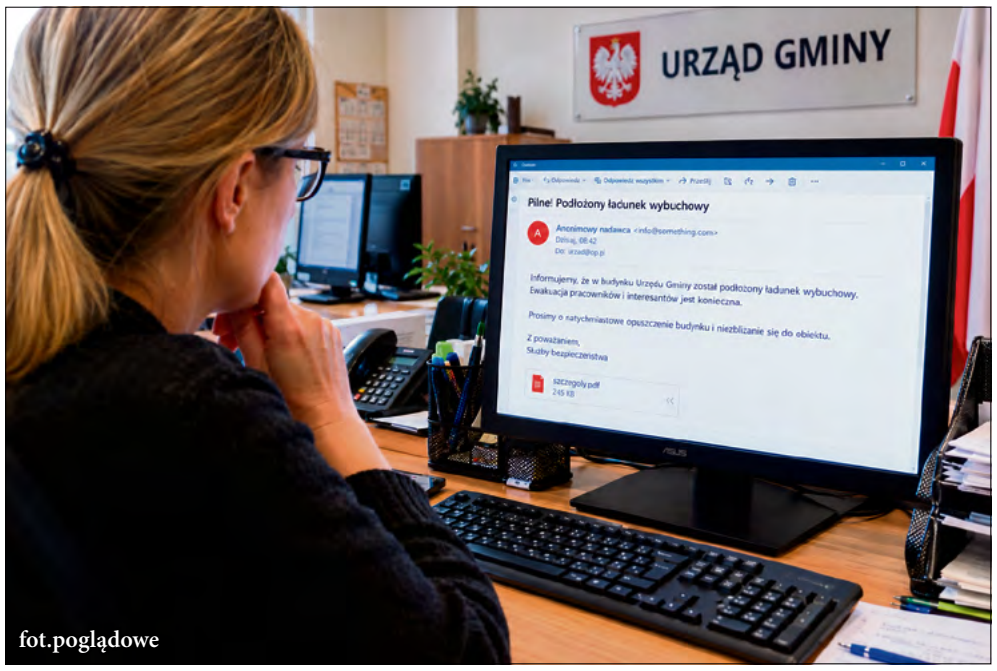

fot.poglądowe

Dwa razy w tym roku pracownicy Urzędu Gminy w Chrząstowicach i Ośrodka Pomocy Społecznej odebrali wiadomości o podłożeniu ładunku wybuchowego. Oba alarmy okazały się fałszywe, ale pokazują skalę zagrożeń, z którymi mierzą się dziś lokalne urzędy. Phishing, ransomware, socjotechnika – to nie abstrakcja, lecz rzeczywistość, w której samorządy muszą codziennie działać. Sprawdziliśmy, jak gminy z powiatu opolskiego chronią dane mieszkańców i ile ta ochrona kosztuje.

Jak wynika z informacji przekazanych przez przedstawicieli gminy Chrząstowice, w ciągu ostatniego roku odnotowano wiele prób phishingu, czyli wyłudzania danych za pomocą fałszywych wiadomości. Ich celem mogą być między innymi dane logowania do poczty elektronicznej, portali internetowych czy bankowości. Zagrożenie stanowią również złośliwe załączniki, których otwarcie może doprowadzić do zainfekowania urządzenia, a nawet zaszyfrowania danych.

- Pojawiają się e-maile dezinformacyjne – mówi zastępca wójta gminy Chrząstowice Daria Pawlak. – W bieżącym roku zdarzyły się dwa incydenty, związane z otrzymaniem wiadomości e-mail o podłożeniu ładunku wybuchowego w budynku Urzędu oraz Ośrodka Pomocy Społecznej w Chrząstowicach. Nie odnotowaliśmy jednak poważnych incydentów związanych z cyberbezpieczeństwem w samym urzędzie ani podległych mu jednostkach.

Podobne zagrożenia wskazuje Urząd Miejski w Niemodlinie. W odpowiedzi na nasze pytania wymieniono przede wszystkim zaawansowane próby phishingu, ataki typu ransomware, polegające na blokowaniu dostępu do danych, oraz socjotechnikę, czyli manipulowanie użytkownikami w celu skłonienia ich do ujawnienia informacji lub wykonania określonych działań.

Dokończenie na str. 12.

ISSN 2450-1212

9 772450 121208 42

NUMER W SPRZEDAŻY DO 28.10.2026 r.

50-LATEK CHCIAŁ SPALIĆ ZUS

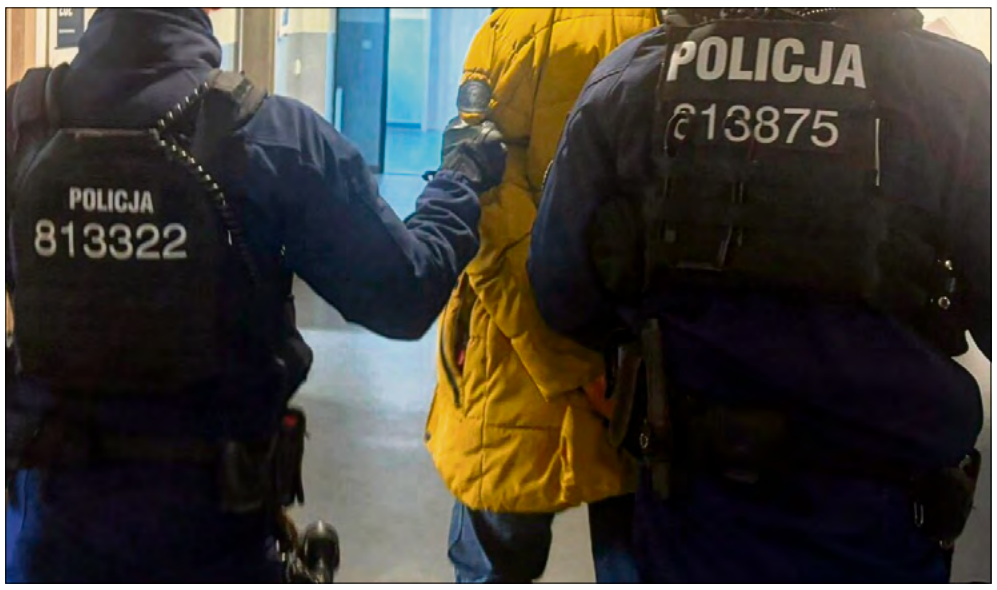

Pijany mieszkaniec Opola w piątek po południu przyjechał samochodem do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przy ulicy Wrocławskiej w Opolu i groził podpaleniem budynku. Przy zatrzymanym mężczyźnie policjanci zabezpieczyli butelkę z benzyną. Grozi mu do 3 lat więzienia.

Do incydentu doszło 16 października, w godzinach popołudniowych, kiedy to do dyżurnego z Komendy Miejskiej Policji w Opolu wpłynęło zgłoszenie o groźbach podpalenia budynku, jakie miał kierować jeden z mieszkańców regionu. Przybyli na miejsce funkcjonariusze w pobliżu urzędu zastali 50-latka. W trakcie wykonywanych czynności policjanci znaleźli przy mężczyźnie butelkę z łatwopalną substancją. Na dodatek mundurowi ustalili, że 50-latek przyjechał samochodem na miejsce zdarzenia będąc pod wpływem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało ponad 1,5 promila w organizmie mężczyzny. Opolanin swoje działania tłumaczył tym, że ZUS „zniszczył" mu życie. Poprosiliśmy opolski oddział ZUS o komentarz odnośnie tego epizodu.

– Czynności wyjaśniające w tej sprawie prowadzą upoważnione do tego służby, czyli policja. Nie poznaliśmy danych tego człowieka, nie znamy pobudek i zamiarów czynu tej osoby. Jeżeli chodzi o podobne incydenty w przeszłości nie odnotowaliśmy tego typu zdarzeń – zaznaczył Sebastian Szczurek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie opolskim.

Z naszych ustaleń wynika, że do zdarzenia doszło około godziny 18.00, gdzie na terenie placówki nie było już ani urzędników, ani petentów, a jedynie ochrona obiektu. Podejrzewany został jeszcze na miejscu zatrzymany i przewieziony do jednostki policji, gdzie po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty – gróźb karalnych i kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Na czas prowadzonego postępowania, 50-latek został objęty policyjnym dozorem oraz zakazem zbliżania się do instytucji państwowych.

(Arleta), fot. (KMP w Opolu)

eprasa.pl dbd89c87a5

Minionki uczyły dzieci bezpieczeństwa

Jak udzielić pierwszej pomocy, zachować się w sytuacji zagrożenia i zadbać o widoczność na drodze po zmroku? Tego uczyły się dzieci podczas wydarzenia „Minionki i Supermoce Bezpieczeństwa", które 17 października odbyło się w Hali Sportowej w Tarnowie Opolskim. Zamiast szkolnych lekcji były warsztaty ze strażakami, tor sprawnościowy z elementami karate i kreatywne zadania.

Wydarzenie przyciągnęło liczne rodziny z dziećmi oraz małych fanów popularnych żółtych bohaterów.

Pierwsza pomoc, karate i indiańskie wyzwania

W sobotnie popołudnie hala sportowa stała się miejscem spotkania rodzin i małych fanów żółtych bohaterów. Pod hasłem „Minionki i Supermoce Bezpieczeństwa" organizatorzy połączyli edukację z aktywnością i zabawą. Dzieci mogły odwiedzać różne strefy, sprawdzać swoje umiejętności i poznawać zasady bezpiecznego reagowania.

W strefie „Ratunku! – wiem, co robić" strażacy z OSP Tarnów Opolski prowadzili warsztaty poświęcone pierwszej pomocy i bezpieczeństwu. Klub Karate Kyokushin TORII przygotował tor „Bezpieczny Agent", na którym uczestnicy ćwiczyli sprawność, równowagę i zwinność. Nie zabrakło również elementów karate i samoobrony.

Na kolejnych uczestników czekała wioska indiańska Hocioka z konkurencjami w ramach strefy „Sztuka Przetrwania". Pastelowy Domek zaprosił dzieci na kreatywne warsztaty małych bohaterów.

Biblioteka też została punktem ratunkowym

Bibliotekarki przygotowały dla dzieci Minionkowy Punkt Pomocy. Najmłodsi mogli wcielić się w małych ratowników, wykonywać kreatywne zadania i rozmawiać o tym, jak pomagać innym oraz reagować w trudnych sytuacjach. Organizatorki przypominały, że proszenie o pomoc nie jest oznaką słabości. To również ważna umiejętność, którą dzieci mogą rozwijać podczas wspólnych działań i zabawy.

Popcorn, wata cukrowa i kolorowe warkoczyki

Po ćwiczeniach można było odpocząć w Strefie Minion-Mniam. Przygotowano zdrowe kanapki, owoce, przekąski, popcorn i napoje. Nie zabrakło też waty cukrowej w minionkowym wydaniu.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się Strefa Piękna, w której dzieci ustawiały się po brokatowe tatuaże i kolorowe warkoczyki. Za tę część wydarzenia odpowiadał Gminny Ośrodek Kultury w Tarnowie Opolskim.

Na koniec ważna lekcja o odblaskach

Finałem spotkania była wspólna akcja „Świeć przykładem!". Jej przesłanie dotyczyło widoczności pieszych na drodze po zmroku i znaczenia elementów odblaskowych. To praktyczna lekcja szczególnie ważna jesienią, gdy szybciej zapada zmrok. Odblaski pomagają kierowcom wcześniej dostrzec pieszego, dlatego warto pamiętać o nich podczas codziennych powrotów ze szkoły czy spacerów.

„Minionki i Supermoce Bezpieczeństwa" połączyły zabawę z nauką pomagania, reagowania w sytuacjach zagrożenia i troski o innych. W przygotowanie wydarzenia zaangażowały się lokalne instytucje i organizacje, pokazując, jak wiele można zrobić wspólnymi siłami.

(laba), fot. (KGW Aktywne Tarnowianki)

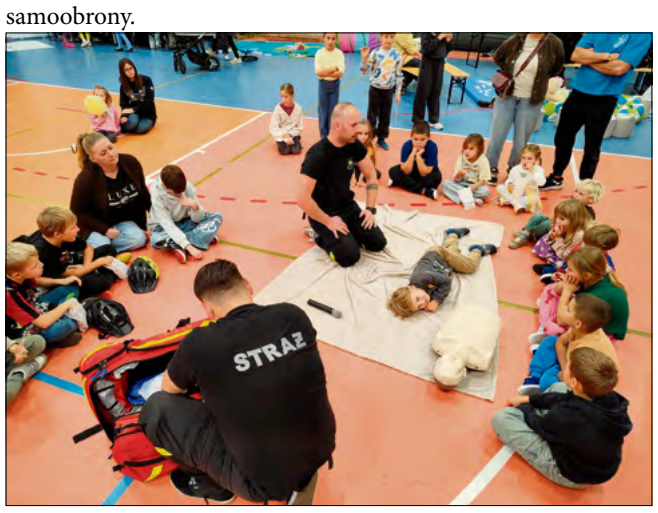

Przeprowadzono miedzy innymi warsztaty z pierwszej pomocy i bezpieczeństwa.

65 km wokół Jezior Turawskich

Z Tarnowa Opolskiego nad Jeziora Turawskie - tak kolarze zakończyli sezon.

65 kilometrów wokół Jezior Turawskich przejechali rowerzyści z grupy KETA z Tarnowa Opolskiego na zakończenie sezonu w niedzielę, 18 października.

Pogoda dopisała od startu aż do mety. Uczestnicy wycieczki okrążyli Jeziora Turawskie, pokonując łącznie 65 kilometrów. Wśród rowerzystów znalazł się Rudolf Urban, wójt gminy Tarnów Opolski. Był to jego pierwszy wspólny wyjazd z grupą KETA.

– Dziękuję za wspólne 65 km wokół Jeziora Turawskiego i na pewno w kolejnym sezonie nie raz się do was dołączę – napisał wójt w mediach społecznościowych.

Za nazwą K.E.T.A. kryje się Tarnowski Klub Ekstremalnej Turystyki Antyodleżynowej. To nieformalna grupa miłośników rowerów, która działa przy Hali Sportowej w Tarnowie Opolskim. Jej członkowie łączą pedałowanie ze zwiedzaniem. Organizują zarówno wycieczki po okolicy, jak i dłuższe wyprawy krajoznawcze. Grupa działa już od ponad 14 lat, choć z przerwą w okresie pandemii. Przez ten czas wspólne wyjazdy stały się sposobem na aktywne spędzanie czasu i poznawanie nowych miejsc.

Niedzielna wyprawa wokół Jezior Turawskich była ostatnią w tym sezonie. Rowerzyści dziękują uczestnikom za wspólne kilometry i zapowiadają powrót na trasy w 2027 roku.

(laba), fot. Hala Sportowa w Tarnowie Opolskim

Ruszyli na ratunek bohaterom książek

Noc Bibliotek w Tarnowie Opolskim pokazała, że czytelnictwo można promować także przez zabawę, współpracę i wspólne przeżywanie przygód.

Ponad 30 dzieci wzięło udział w nietypowej misji w Gminnej Bibliotece Publicznej w Tarnowie Opolskim. Podczas Nocy Bibliotek, 16 października, mali uczestnicy szukali bohaterów, którzy uciekli z książek, i wykonywali zadania, by zdobyć tytuł Nocnego Strażnika Pustych Stron.

Tegoroczna Noc Bibliotek odbyła się pod hasłem „Biblioteka się sprawdza". W Tarnowie Opolskim bibliotekarki przygotowały dla najmłodszych czytelników przygodę, w której książki stały się początkiem niezwykłej historii.

Po powitaniu przez dyrektor biblioteki dzieci poznały tajemnicę: nocą niektóre postacie uciekają ze swoich książek, pozostawiając puste strony. Zadaniem Nocnych Strażników Pustych Stron było odnalezienie uciekinierów i przywrócenie im drogi do własnych opowieści. Uczestnicy podzielili się na grupy i zabrali do pracy. Musieli rozpoznać przedmioty pozostawione przez książkowych bohaterów, a następnie dopasować sześć zagubionych postaci do odpowiednich książeczek. Z tym wyzwaniem poradzili sobie bezbłędnie.

Samo odnalezienie bohaterów nie wystarczyło. Każda grupa musiała wykonać sześć zadań, a za ukończenie każdego otrzymywała pieczątkę na specjalnej karcie.

Dzieci sprawdzały swoją zwinność na torze przeszkód, ćwiczyły spostrzegawczość w grze „Co zniknęło?" i odgadywały postacie w kalamburach. Przygotowały również dwie prace plastyczne: gniotka i ozdobną deseczkę. Na koniec czekało je jeszcze jedno wyzwanie. Po pełnym emocji wieczorze trzeba było obejrzeć bajkę w ciszy i skupieniu.

Dużym zainteresowaniem cieszył się także kącik gier planszowych. Na uczestników czekały przekąski, owoce, woda i herbata, a podczas seansu filmowego pojawił się popcorn.

Każde dziecko otrzymało certyfikat Nocnego Strażnika Pustych Stron oraz drobny upominek.

(laba), fot. (GBP w Tarnowie Opolskim)

Skąd pomysł na Cichą?

W Tarnowie Opolskim pojawiła się ulica Cicha. Rada Gminy nadała tę nazwę drodze w rejonie ulic Cmentarnej i Powstańców Śląskich, by umożliwić prawidłową numerację nieruchomości przeznaczonych pod zabudowę.

W tym przypadku radni przyjęli propozycję Rady Sołeckiej Tarnowa Opolskiego by drodze nadać nazwę „Cicha".

Propozycja nazwy wyszła od Rady Sołeckiej Tarnowa Opolskiego. Jak wyjaśniono w uzasadnieniu uchwały, „Cicha" pasuje do nazewnictwa ulic w tej części miejscowości.

Droga rozpoczyna się w rejonie cmentarza i łączy okolice ulicy Cmentarnej z ulicą Powstańców Śląskich. Grunty, na których ją zlokalizowano, należą do gminy Tarnów Opolski.

Najważniejszy powód decyzji radnych dotyczy działek przeznaczonych pod zabudowę. Nadanie drodze nazwy ma umożliwić prawidłowe ustalenie numerów porządkowych nieruchomości położonych w jej sąsiedztwie. To istotne dla osób, które mają tam działki lub planują budowę domu. Uporządkowane nazewnictwo ulic i numeracja adresów ułatwiają identyfikację nieruchomości.

(laba), fot. Google Maps

eprasa.pl dbd89c87a5

Podatki, sport i ochrona przyrody

Podatki od nieruchomości, zasady korzystania z hali sportowej „Olimpia" oraz zmiany w budżecie gminy na 2026 rok znalazły się wśród tematów sesji rady miejskiej w Prószkowie. Radni zajęli się również sprawami oświaty, stypendiami sportowymi i ochroną przyrody.

Ważne decyzje rady miejskiej

Rada miejska w Prószkowie uchwaliła regulamin korzystania z hali sportowej „Olimpia", znajdującej się przy szkole podstawowej w Ligocie Prószkowskiej.

- Obiekt został wybudowany w ramach rządowego programu „Olimpia" - mówił podczas obrad zastępca burmistrza Prószkowa Janusz Staszowski. - W związku z tym gmina nie może przekazać hali w trwały zarząd szkole podstawowej w Ligocie Prószkowskiej. Konieczne jest więc przyjęcie regulaminu, który określi zasady funkcjonowania obiektu oraz jego udostępniania i użytkowania. Regulamin nie określiła natomiast zasad odpłatności za korzystanie z hali.

Rada miejska w Prószkowie wyraziła zgodę na przeprowadzenie zabiegów pielęgnacyjnych alei drzew stanowiącej pomnik przyrody wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 414 na trasie Opole–Lubrza. Prace obejmą 232 drzewa, w tym 211 dębów czerwonych, 15 lip drobnolistnych i 6 dębów szypułkowych.

Jak wskazano w uzasadnieniu, prace są konieczne ze względu na zagrożenie dla użytkowników drogi, jakie stwarzają suche, uszkodzone i porażone jemiołą gałęzie. Obejmą usunięcie niebezpiecznych konarów i zabezpieczenie miejsc cięć. Wykona je specjalistyczna firma do 31 grudnia 2027 roku, na wniosek Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu.

Radni przyjęli uchwałę dotyczącą stawek podatku od nieruchomości na 2027 rok. Zgodnie z szacunkami podwyżka przyniesie gminie Prószków około 290 tys. zł dodatkowych dochodów rocznie. Z tej kwoty 170 tys. zł ma pochodzić od osób prawnych, a 120 tys. zł od osób fizycznych. Utrzymano także zwolnienia podatkowe dla wybranych nieruchomości wykorzystywanych m.in. w gospodarce wodno-ściekowej, ochronie przeciwpożarowej, kulturze, sporcie i pomocy społecznej.

Radni z Prószkowa zatwierdzili pielęgnację alei drzew przy drodze Opole–Lubrza.

Zmiany w budżecie gminy

W budżecie zmniejszono o 1,35 mln zł wydatki na budowę ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 414 na odcinku Złotniki–Chrząszczyce. Część środków przeniesiono na 2027 rok. W przyszłym roku mają być również realizowane wydatki na zakup sprzętu do akcji ratowniczych i usuwania skutków katastrof w Aglomeracji Opolskiej. W tegorocznym budżecie wydatki na ten cel zmniejszono o 387,5 tys. zł.

Na realizację drugiego etapu prac w Zimnicach Wielkich przeznaczono dodatkowe 60 tys. zł, co podniosło wartość inwestycji do 310 tys. zł. Zwiększono również budżet przebudowy budynku na magazyn w Ligocie Prószkowskiej – o 55 tys. zł, do łącznej kwoty 290 tys. zł.

Na program trwałej zmiany ogrzewania węglowego na ekologiczne źródła ciepła przeznaczono o 128 tys. zł mniej, a wartość zadania wynosi obecnie 72 tys. zł. O 85 tys. zł ograniczono również wydatki na montaż pompy ciepła w pawilonie sportowym w Prószkowie. Po zmianie na ten cel pozostanie 15 tys. zł.

W zmianach budżetowych ujęto także budowę ogrodzenia przy Ośrodku Kultury i Sportu w Prószkowie. Na zadanie zapisano 10 tys. zł.

Z działalności międzysesyjnej burmistrza

W gminie Prószków złożono 19 wniosków o dotacje na wymianę ogrzewania węglowego na ekologiczne źródła ciepła, z czego jeden został wycofany. Gmina podpisała również umowę na usunięcie i utylizację ponad 48,7 ton azbestu z 13 posesji. Prace mają zakończyć się do 30 października 2026 roku. Na terenie gminy realizowano zadania związane z bieżącymi remontami dróg, chodników i placów. Przeprowadzono osiem zadań o łącznej wartości ponad 450 tys. zł.

Opracowano projekty zmian w organizacji ruchu drogowego na odcinku Zimnice Małe - Górki, obejmujące montaż lustra drogowego oraz w Chrząszczycach przy ul. Polnej, gdzie przewidziano wprowadzenie ograniczenia prędkości i zakazu postoju. Opracowano dokumentację techniczną, dotyczącą zmiany źródła ciepła i montażu pompy ciepła w pawilonie sportowym w Prószkowie. Rozpoczęto prace związane z wymianą źródła ciepła w budynku Urzędu Miejskiego. Opracowano dokumentację projektową dotyczącą remontu ul. Korfantego w Prószkowie. Zatwierdzono Gminną Ewidencję Zabytków.

Podpisano umowę na budowę nowego budynku Urzędu Miejskiego w Prószkowie. Rozstrzygnięto również postępowania dotyczące budowy i rozbudowy magazynów w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. W Ligocie Prószkowskiej zadanie będzie kosztować 255,6 tys. zł, a w Zimnicach Wielkich – 276,9 tys. zł. Ponadto gmina złożyła wniosek o dofinansowanie remontu ulicy Korfantego w Prószkowie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na 2027 rok.

Małgorzata Łyczak, Fot. gmina Prószków

Rodzinny trening bezpieczeństwa w gminie Prószków

Spotkania miały edukacyjny charakter i były skierowane do wszystkich mieszkańców gminy.

Jak zachować się w obliczu zagrożenia, udzielić pierwszej pomocy i przygotować się na sytuacje kryzysowe? Tego mogli dowiedzieć się uczestnicy spotkań zorganizowanych we wszystkich szkołach podstawowych na terenie gminy Prószków.

Zajęcia odbyły się w ramach Akademii Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej i miały na celu zwiększenie wiedzy oraz przygotowanie mieszkańców na sytuacje wymagające szybkiej i właściwej reakcji.

Spotkania miały przede wszystkim charakter edukacyjny i były skierowane do wszystkich mieszkańców gminy. Uczestnicy poznawali zasady reagowania na sygnały alarmowe, dowiadywali się, jak przygotować rodzinny plan bezpieczeństwa oraz wskazywać bezpieczne miejsca w domu, szkole i najbliższym otoczeniu. Ważnym elementem było również przypomnienie, jak przygotować się na nagłe zdarzenia i jakie wyposażenie warto mieć pod ręką. Uczestnikom zaprezentowano m.in. plecak bezpieczeństwa.

W organizację wydarzeń zaangażowali się m.in. członkowie ochotniczych straży pożarnych oraz funkcjonariusze policji. Zaproszeni ratownicy medyczni przedstawili zasady udzielania pierwszej pomocy. Dużym zainteresowaniem cieszyły się symulacje akcji ratowniczych. Treningi były też okazją do podziwiania strażackich pojazdów i ich wyposażenia.

W Prószkowie dzień otwarty był również okazją dla przedszkolaków i ich rodziców do bliższego poznania Publicznej Szkoły Podstawowej im. Bronisława Koraszewskiego w Prószkowie. Goście mogli zwiedzić placówkę, spotkać nauczycieli, zapoznać się z ofertą edukacyjną i wziąć udział w zajęciach plastyczno-technicznych czy aktywnościach rekreacyjno-sportowych.

(mł), Fot. gmina Prószków, (ZSP Boguszyce)

Mieszkańcy współtworzą kalendarz i wystawę

Dwa fotograficzne przedsięwzięcia realizowane w Prószkowie dają mieszkańcom możliwość zaprezentowania własnej twórczości oraz ocalenia od zapomnienia rodzinnych pamiątek. W najbliższych tygodniach warto zajrzeć do albumów i wybrać kadry, które zasługują na to, by zobaczyło je szersze grono odbiorców.

Gminna Biblioteka Publiczna w Prószkowie po raz kolejny zaprasza mieszkańców do udziału w fotograficznej inicjatywie, której efektem będzie kalendarz na 2027 rok. To okazja, by pokazać piękno gminy, uchwycić jej wyjątkowy charakter i podzielić się własnym spojrzeniem na najbliższą okolicę. Zdjęcia można nadsyłać do końca października.

Fotograficzna inicjatywa na stałe wpisała się już w działalność biblioteki. Od wielu lat mieszkańcy gminy Prószków są zapraszani do udziału w tym przedsięwzięciu, a ich prace współtworzą publikację, która w wyjątkowy sposób dokumentuje lokalną rzeczywistość. To właśnie zaangażowanie mieszkańców sprawia, że każdy kolejny kalendarz ma niepowtarzalny charakter. Zdjęcia pozwalają spojrzeć na okolicę oczami osób, które ją znają, lubią i każdego dnia odkrywają w niej coś wartego uwiecznienia.

Inicjatywa jest również okazją do promowania lokalnych talentów fotograficznych, rozwijania pasji i wzmacniania więzi z miejscem zamieszkania. Nie trzeba być zawodowym fotografem, by podzielić się ciekawym kadrem. Czasem wystarczy uważne spojrzenie i umiejętność uchwycenia wyjątkowej chwili.

Równolegle mieszkańcy Prószkowa i okolic mogą włączyć się w przygotowanie kolejnego przedsięwzięcia. Ośrodek Kultury i Sportu w Prószkowie we współpracy ze szkołą podstawową w Prószkowie organizuje wystawę fotografii ślubnej. Jej celem jest zgromadzenie zdjęć dokumentujących ślubne uroczystości sprzed lat, które pozwolą przybliżyć historię lokalnych rodzin.

- Zachęcamy mieszkańców do poszukiwań w domowych albumach - mówi zastępca dyrektora Ośrodka Kultury i Sportu w Prószkowie Joachim Konsek. - Szczególnie tych najstarszych fotografii, na których uwieczniono śluby rodziców, dziadków czy pradziadków. Chcemy pokazać, jak przed laty wyglądały te wyjątkowe uroczystości, jakie stroje nosili nowożeńcy i jakie tradycje towarzyszyły im w tym szczególnym dniu. Każde zdjęcie to osobna historia i cenna pamiątka, dzięki której możemy przybliżyć przeszłość i zachować ją dla przyszłych pokoleń .

Osoby, które zdecydują się udostępnić fotografie na potrzeby wystawy, nie muszą obawiać się o utratę rodzinnych pamiątek. Zdjęcia zostaną zeskanowane, a następnie zwrócone właścicielom. Dzięki temu będzie można podzielić się historią swojej rodziny bez konieczności rozstawania się z oryginałami.

Fotografie można dostarczać w grudniu 2026 roku do Ośrodka Kultury i Sportu w Prószkowie, gdzie osobą kontaktową jest zastępca dyrektora Joachim Konsek, lub do szkoły podstawowej w Prószkowie, za pośrednictwem nauczycielki Kornelii Kownackiej. Szczegółowe informacje dotyczące wystawy można uzyskać pod numerem telefonu 77 464 80 62.

Małgorzata Łyczak

eprasa.pl dbd89c87a5

Uhonorowana przez ministerstwo

Znana twórczyni ludowa z Dębia Grażyna Fila została odznaczona Odznaką Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej". To nie tylko wyróżnienie dla samej artystki, ale także dla całej chrząstowickiej społeczności. Nagroda została przyznana w piątek 16 października przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Gala, podczas której przyznano nagrody, odbyła się 16 października w Ludźmierzu.

Odznaka „Zasłużony dla Kultury Polskiej" to polskie odznaczenie ministerialne przyznawane osobom wyróżniającym się w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury. Wręcza je uroczyście minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego lub osoba przez niego upoważniona. Przyznaje się ją osobom fizycznym i prawnym bez względu na obywatelstwo, miejsce zamieszkania i siedzibę. Gala, podczas której przyznano nagrody, odbyła się 16 października w Ludźmierzu.

– To wyróżnienie, które dodaje mi skrzydeł i motywuje do dalszej pracy – podkreśla Grażyna Fila. – To piękne uczucie wiedzieć, że to, co robię z miłości do tradycji, jest widziane, jest doceniane i ma znaczenie.

Twórczyni ludowa jest wdzięczna wszystkim, którzy wsparli ją swoją obecnością i dobrym słowem. Wśród tych osób znajduje się Piotr Pośpiech, wicewojewoda opolski, który również wziął udział w gali, oraz Joanna Banik, kierownik Oddziału Terenowego Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Opolu.

Dodajmy, że o Grażynie Fili pisaliśmy wielokrotnie na łamach naszej gazety. Twórczyni ludowa do perfekcji opanowała opolską sztukę kroszonkarską. Jest także oddana i włączona w życie lokalnej społeczności gminy Chrząstowice. Tworzy, angażuje się społecznie, organizuje warsztaty, a z racji obowiązków zawodowych dba o to, by lokalna oświata funkcjonowała na najwyższym poziomie. Serdecznie gratulujemy tego wyjątkowego wyróżnienia.

(mim), fot. Bartek Dębkowski/ Kreatyw!Media

Podziękowania i nagrody

W spotkaniu uczestniczyli wszyscy dyrektorzy gminnych jednostek oświatowych oraz przedstawiciele chrząstowickiego samorządu.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wójt gminy Chrząstowice Florian Ciecior spotkał się z dyrektorami jednostek oświatowych prowadzonych przez gminę. Celem spotkania było osobiste podziękowanie za codzienną pracę, zaangażowanie i serce wkładane w rozwój młodego pokolenia.

Samorządowcy z Chrząstowic podkreślają, że była to wyjątkowa okazja do wyrażenia wdzięczności za trud podejmowany każdego dnia, wręczenia listów gratulacyjnych i nagród wójta, a także przekazania serdecznych życzeń i słów uznania.

W spotkaniu uczestniczyli wszyscy dyrektorzy gminnych jednostek oświatowych: Jolanta Jokiel z Publicznej Szkoły Podstawowej w Dańcu, Halina Pryjda z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Nr 3 w Dębskiej Kuźni, Helena Staniszewska z Publicznego Przedszkola „Akademia Sowy Mądrej Głowy" w Chrząstowicach, Lilianna Wicher z Publicznego Przedszkola w Suchym Borze, Patryk Fogel z Publicznej Szkoły Podstawowej w Chrząstowicach oraz Tomasz Koralewski z Publicznej Szkoły Podstawowej w Dębiu.

Swoją obecnością zaszczycili również przewodniczący Rady Gminy Chrząstowice Łukasz Nowak, przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej Mirosław Tomasiak, zastępczyni wójta Daria Pawlak, sekretarz gminy Gabriela Born, skarbnik gminy Teresa Krupska oraz przedstawicielki Referatu Oświaty, Kultury, Sportu i Promocji – kierownik Grażyna Fila i inspektor Anna Wołowska.

– Dzień Edukacji Narodowej jest więc nie tylko okazją do świętowania, lecz przede wszystkim momentem, by zatrzymać się na chwilę i powiedzieć „dziękujemy" – podsumowują samorządowcy z Chrząstowic. – Dziękujemy za wiedzę, która otwiera drzwi do przyszłości, za cierpliwość, która pomaga pokonywać trudności, za dobre słowo, które dodaje sił, i za codzienną obecność, która tak często ma większe znaczenie, niż można wyrazić słowami.

(mim), fot. gmina Chrząstowice

Dla bezpieczeństwa

W piątek 16 października w sali posiedzeń Urzędu Gminy Chrząstowice odbyły się warsztaty z ochrony ludności. Wydarzenie zostało zrealizowane pod hasłem „Razem dla bezpieczniejszej przyszłości".

Szkolenie poprowadzili doświadczeni instruktorzy Polskiego Czerwonego Krzyża. Warsztaty miały przystępną formę, opartą na ćwiczeniach i materiałach edukacyjnych, dzięki czemu uczestnicy mogli nie tylko przyswoić teorię, ale przede wszystkim przećwiczyć niezbędne umiejętności.

W bogatym programie znalazły się zagadnienia kluczowe dla bezpieczeństwa każdego z nas. Omówiono zasady przygotowania mieszkańców na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowych, sposoby reagowania na różnego rodzaju zagrożenia oraz prawidłowe procedury alarmowania i ewakuacji. Szczególną uwagę poświęcono przygotowaniu indywidualnemu i rodzinnemu, w tym zasadom kompletowania plecaka ewakuacyjnego, który może okazać się nieoceniony w nagłych wypadkach. Nie zabrakło również przypomnienia podstawowych zasad udzielania pierwszej pomocy.

(mim)

Prowadzą warsztaty z cyberbezpieczeństwa

Dwóch pracowników ośrodka Monar w Zbicku – Marzena Bednarz i Marcin Henek – prowadzi warsztaty edukacyjne w szkołach podstawowych na terenie gminy Chrząstowice. Zajęcia poświęcone są cyberbezpieczeństwu i higienie cyfrowej, a ich celem jest wyposażenie młodych ludzi w wiedzę i umiejętności niezbędne do bezpiecznego poruszania się w świecie nowych technologii.

Podczas spotkań uczniowie mają okazję poszerzyć swoją wiedzę na temat bezpiecznego korzystania z Internetu, odpowiedzialnego zachowania w sieci oraz zagrożeń, z którymi mogą się tam spotkać. Ważnym elementem zajęć jest również zwrócenie uwagi na zdrowe nawyki związane z korzystaniem z urządzeń elektronicznych oraz dbanie o równowagę między światem online a codziennym życiem.

– Wierzymy, że edukacja, profilaktyka i budowanie świadomości od najmłodszych lat mają ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa i zdrowia młodych ludzi – podkreślają organizatorzy. – Rozmowa o zagrożeniach, rozwijanie umiejętności krytycznego myślenia i kształtowanie odpowiedzialnych postaw to ważne kroki w kierunku bardziej świadomego korzystania z nowych technologii.

Zajęcia dla uczniów odbywają się w ramach zadania, które zostało dofinansowane z budżetu gminy Chrząstowice w ramach przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym.

(mim)

O Halupczoku w szkole

Wystawę odwiedzili przedstawiciele Urzędu Gminy Chrząstowice.

W ubiegłym tygodniu w Publicznej Szkole Podstawowej z Oddziałem Przedszkolnym w Dębiu zaprezentowano wyjątkową wystawę poświęconą Joachimowi Halupczokowi – wybitnemu kolarzowi, mistrzowi świata i srebrnemu medaliście olimpijskiemu, który na stałe zapisał się w historii polskiego sportu.

Ekspozycja stanowi doskonałą okazję do przypomnienia niezwykłych osiągnięć sportowca, jego drogi na szczyt oraz sukcesów, które przyniosły mu międzynarodową sławę. To także cenna lekcja historii sportu i inspiracja dla młodego pokolenia, ukazująca, jak wiele można osiągnąć dzięki pasji, determinacji i ciężkiej pracy.

Wystawę odwiedzili przedstawiciele Urzędu Gminy Chrząstowice: wójt Florian Ciecior, sekretarz gminy Gabriela Born, kierownik Referatu Oświaty, Kultury, Sportu i Promocji Grażyna Fila oraz inspektor Anna Wołowska. W tym wyjątkowym spotkaniu z historią wziął udział również pierwszy trener Joachima Halupczoka – Marian Staniszewski, który podzielił się wspomnieniami o początkach kariery swojego utytułowanego wychowanka.

Wystawa to nie tylko hołd oddany wybitnemu sportowcowi, ale także okazja do pielęgnowania pamięci o jego dokonaniach, które wciąż pozostają powodem do dumy i inspiracją dla kolejnych pokoleń młodych ludzi.

(mim), fot. gmina Chrząstowice

eprasa.pl dbd89c87a5

OPOLE

Bestialski czyn w opolskim schronisku dla zwierząt

Do bulwersującego zachowania doszło w niedzielę, 18 października w południe przy ulicy Torowej w Opolu. Nieznany mężczyzna przerzucił przez około trzymetrowe ogrodzenie na teren opolskiego schroniska dla zwierząt skrajnie zaniedbanego psa.

Na szczęście zwierzę jest już bezpieczne i dostało na imię Hope – Nadzieja.

Zdarzenie budzi ogromne emocje zarówno wśród pracowników placówki jak i mieszkańców Opola. Suczka w trakcie godzin funkcjonowania placówki została przerzucona przez płot i upadła z dużej wysokości, po czym pozostała na terenie schroniska.

- U nas luzem pieski nie biegają, zawsze są na smyczy. Zawsze się dogadamy, zawsze pomożemy. Ta sunia została wyrzucona jak worek śmieci — zrelacjonowała Aleksandra Czechowska, kierownik Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Opolu. Po dokładnym sprawdzeniu monitoringu okazało się, że za bestialskim i niebezpiecznym porzuceniem zwierzęcia stoi nieznany mężczyzna, który przywiózł je na rowerze. Jego zachowanie jest tym bardziej niezrozumiałe, że w trakcie zdarzenia na miejscu byli pracownicy, którzy mogli przyjąć suczkę i udzielić pomocy bez narażania jej zdrowia i życia. Z relacji pracowników instytucji wynika, że psina upadła na trawę i dzięki temu nic jej się nie stało. Wstępne badania nie wykazały u niej ani złamań, ani obrażeń wewnętrznych. Stwierdzono natomiast, że jest bardzo wychudzona.

Cała sytuacja została uwieczniona na monitoringu, a sprawą zajmują się policjanci.

- 19 października po południu pracownik schroniska przyszedł i złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa znęcania się nad zwierzęciem – przekazał st. asp. Przemysław Kędzior, rzecznik prasowy KMP w Opolu. Nad wyjaśnieniem incydentu pracują funkcjonariusze z Komisariatu Policji II w Opolu. Ich zadaniem jest odtworzenie przebiegu zdarzenia i ustalenie osoby, która mogła dopuścić się tego czynu. Policjanci sprawdzają między innymi, czy w okolicy znajdują się inne kamery, które mogły zarejestrować istotne szczegóły.

Piesek szuka aktualnie nowego domu. Osoby zainteresowane adopcją mogą skontaktować się z opolskim schroniskiem.

(Arleta), fot. Miejskie Schronisko dla Zwierząt w Opolu

POPIELÓW

Powstaje nowy szlak z figurkami

Wrocław ma krasnale, Katowice Beboki, a Popielów – Popiołka! W miejscowości pojawiła się pierwsza brązowa figurka ognistowłosego stworka znanego z lokalnych legend. To początek większego przedsięwzięcia, w ramach którego powstanie Popiołkowy szlak.

Pierwszy Popiołek już pojawił się w Popielowie, inaugurując nowy szlak figurek.

Pomysł ma zachęcić mieszkańców i turystów do odkrywania zakątków miejscowości. O pojawieniu się legendarnego bohatera poinformowało sołectwo Popielów, zapowiadając, że to dopiero początek.

– W Popielowie zaczął grasować... Popiołek! Ognistowłosy stworek znany z lokalnej legendy już na stałe zagościł w naszej miejscowości – informuje sołectwo Popielów.

Lokalizacja pierwszej rzeźby pozostaje tajemnicą. Sołectwo zachęca mieszkańców i turystów, by wybrali się na spacer i sami spróbowali odnaleźć figurkę.

– To już musicie wy ustalić. Zdradzimy wam, że ta pierwsza rzeźba z brązu to początek większego przedsięwzięcia – zapowiada sołectwo.

Na jednej figurce się nie skończy. Wkrótce w Popielowie mają pojawić się kolejne rzeźby, które utworzą Popiołkowy szlak. Ich twórcą jest Kawmet Odlewnia Żeliwa z okolic Przemyśla.

Postać ognistowłosego stworka od pewnego czasu jest wykorzystywana przez gminę Popielów w projektach edukacyjno-turystycznych. Jednym z nich jest „Popielowski Popiołek i inne mądrale na Stobrawskim Zielonym Szlaku". Bohater pojawia się także w opowiadaniach dla dzieci, które przybliżają najmłodszym lokalne zabytki, historię regionu oraz tutejsze ścieżki rowerowe.

Nowe figurki mają szansę stać się kolejną atrakcją Popielowa i zachętą do odkrywania jego zakątków. Na razie pozostaje ruszyć na poszukiwania pierwszego Popiołka i czekać na kolejnych bohaterów powstającego szlaku.

Dawid Laskowski, fot. sołectwo Popielów

PGE URUCHAMIA PROJEKT POZYSKIWANIA Z RYNKU PROJEKTÓW OZE, MAGAZYNÓW ENERGII I INFRASTRUKTURY SIECIOWEJ

PGE Polska Grupa Energetyczna uruchamia Projekt MOC, aby pozyskiwać z rynku inwestycje z obszaru odnawialnych źródeł energii, magazynów energii i infrastruktury sieciowej. Grupa zaprasza deweloperów, inwestorów, fundusze i właścicieli projektów na każdym etapie rozwoju, od wczesnej fazy po instalacje działające już na rynku, a w szczególności te, które nie są jeszcze oferowane w ramach zorganizowanych procesów sprzedażowych.

Spółka jest gotowa kupić 100 proc. udziałów w spółce projektowej, objąć udziały mniejszościowe, utworzyć joint venture lub zlecić dalszy rozwój projektu na podstawie umowy deweloperskiej.

Projekt MOC stanowi element działań Grupy PGE ukierunkowanych na rozwój OZE, magazynowania energii oraz rozbudowę infrastruktury niezbędnej do funkcjonowania nowoczesnego systemu elektroenergetycznego. Dzięki współpracy z uczestnikami rynku PGE chce skuteczniej identyfikować, pozyskiwać i rozwijać perspektywiczne projekty wspierające transformację energetyczną oraz wzmacniające bezpieczeństwo energetyczne Polski.

PGE poszukuje inwestycji, które spełniają następujące minima:

- 20 MW możliwych do zainstalowania dla lądowych farm wiatrowych,
- 20 MW możliwych do zainstalowania dla instalacji fotowoltaicznych,
- 50 MW możliwych do zainstalowania dla bateryjnych magazynów energii (BESS).

Spółka jest zainteresowana projektami na każdym etapie rozwoju:

- wczesnym, np. projekty z zabezpieczonym tytułem do gruntu, w toku procedur planistycznych lub środowiskowych, w tym z warunkami przyłączenia w trakcie uzyskiwania,
- zaawansowanym, np. projekty z wydanymi warunkami przyłączenia lub umową o przyłączenie, decyzją środowiskową i pozwoleniem na budowę (ready-to-build),
- w budowie lub operacyjnymi, np. projekty na etapie realizacji oraz instalacje pracujące, w tym z zawartymi umowami PPA lub kontraktami mocowymi.

Priorytetowo będą traktowane projekty umożliwiające efektywne wykorzystanie istniejącej infrastruktury przyłączeniowej, w szczególności wykorzystujące model współdzielenia przyłącza (cable pooling). PGE będzie również analizować możliwości przejęcia praw do mocy przyłączeniowych oraz infrastruktury sieciowej umożliwiającej integrację nowych źródeł odnawialnych z krajowym systemem elektroenergetycznym.

Grupa PGE dopuszcza elastyczne modele transakcji, dostosowane do etapu rozwoju projektu, w tym:

- nabycie 100% udziałów w spółkach projektowych (SPV),
- wejście kapitałowe i wspólne przedsięwzięcia (joint venture) z dotychczasowym deweloperem,
- umowy o świadczenie usług deweloperskich (Development Services Agreement, DSA), w których partner rozwija projekt na rzecz Grupy PGE,
- struktury opcyjne i warunkowe (earn-out), powiązane z osiąganiem kolejnych kamieni milowych,
- nabycie praw do mocy przyłączeniowej i infrastruktury sieciowej.

Zgłoszenia są przyjmowane w trybie ciągłym. Podstawowe informacje o projekcie (lokalizacja, technologia, moc, status formalno-prawny, status przyłączenia, proponowana forma współpracy) należy przesłać za pośrednictwem formularza „Projekt MOC". Każde zgłoszenie jest objęte poufnością.

Przesłanie zgłoszenia nie stanowi oferty, nie inicjuje procesu inwestycyjnego, ani nie zobowiązuje Grupy PGE do podjęcia współpracy. Spółka zastrzega sobie możliwość kontaktu wyłącznie z przedstawicielami wybranych projektów, które po analizie zostaną uznane za zgodne z aktualnymi kierunkami rozwoju i zainteresowaniami inwestycyjnymi Grupy PGE.

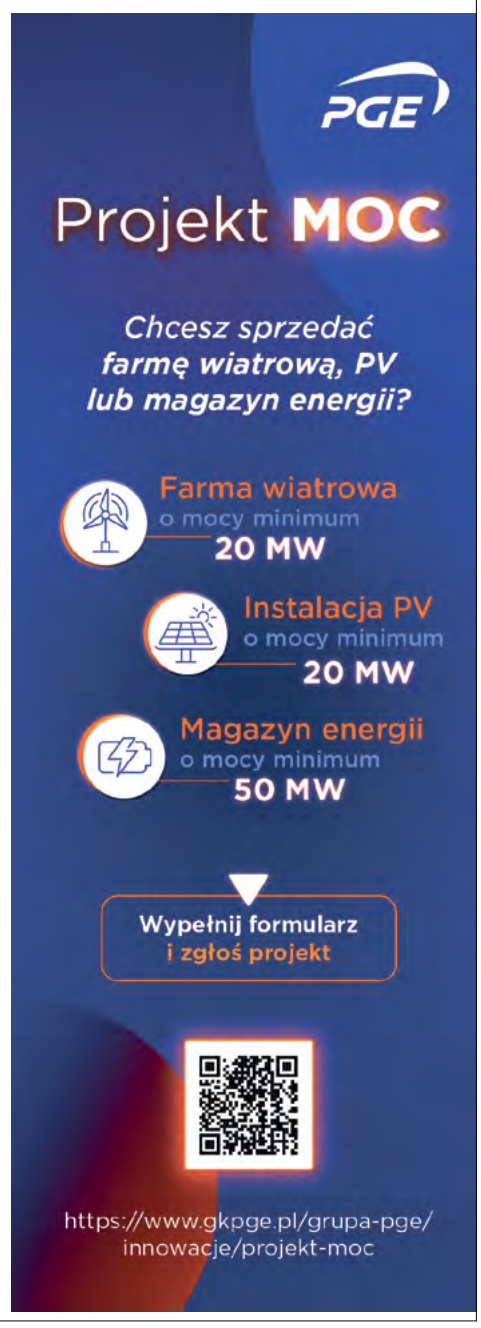

eprasa.pl dbd89c87a5

Sport, pasja i wojskowe pokazy

Emocjonujące pojedynki, widowiskowe techniki i duch sportowej rywalizacji - hala sportowa Szkoły Podstawowej nr 3 w Ozimku stała się areną XXIV Mistrzostw Śląska Wojskowych Sztuk i Sportów Walki. Zawody zgromadziły miłośników sztuk walki, dając okazję do sprawdzenia umiejętności, zaprezentowania różnych dyscyplin i promocji aktywności fizycznej.

W programie zawodów znalazły się karate, kickboxing, taekwondo, sportowe ju-jitsu, judo oraz MMA. Tak szeroki zakres dyscyplin podkreślał różnorodność sztuk i sportów walki, łączących przygotowanie fizyczne z techniką, koncentracją i samodyscypliną. Na uczestników czekało również stoisko Wojskowego Centrum Rekrutacji, a także pokazy wojskowe, które stanowiły dodatkową atrakcję wydarzenia.

- W tym roku w wydarzeniu wzięło udział 90 zawodników - mówi członek Stowarzyszenia Nasza Nowa Schodnia, radny Rady Miejskiej w Ozimku i sołtys Nowej Schodni Grzegorz Filipek. - Zauważamy również, że wydarzenie cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Mistrzostwa stanowiły także okazję do popularyzacji sportów walki wśród mieszkańców gminy. Wstęp na wydarzenie był bezpłatny, dzięki czemu wszyscy zainteresowani mogli z bliska przyjrzeć się tej formie aktywności sportowej. Nie brakuje również osób spoza gminy Ozimek, które przyjeżdżają na kolejne edycje imprezy.

W zawodach wzięli udział reprezentanci klubów z województw śląskiego i opolskiego. Rywalizacja toczyła się w różnych kategoriach wiekowych i wagowych. Na najlepszych czekały medale i dyplomy, a wyróżniający się zawodnicy całego turnieju otrzymali dodatkowo puchary i nagrody. Uhonorowano także kluby, które osiągnęły najlepsze wyniki drużynowe - oprócz pucharów otrzymały sprzęt sportowy.

Podczas zawodów można było zobaczyć wiele ciekawych pokazów sztuk walki, prezentujących umiejętności zawodników.

Mistrzostwom towarzyszyły również działania edukacyjne i prezentacje związane z bezpieczeństwem. Gmina Ozimek przygotowała stanowisko Krajowego Treningu Rodzinnego, realizowanego w ramach Akademii Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Inicjatywa ma wymiar praktyczny - uczy, jak przygotować się na sytuacje kryzysowe i jak właściwie na nie reagować.

O bezpieczeństwo uczestników od strony medycznej zadbali strażacy z OSP Schodnia. Nie zabrakło też pokazów uzbrojenia, wyposażenia ochronnego oraz zasad udzielania pierwszej pomocy. Swoje stoisko przygotowało również Wojskowe Centrum Rekrutacji w Opolu, prezentując możliwości służby wojskowej osobom zainteresowanym związaniem swojej przyszłości z armią.

Organizacja mistrzostw w Ozimku była okazją do spotkania zawodników reprezentujących różne dyscypliny oraz zaprezentowania mieszkańcom sportów walki z bliska. Takie wydarzenia pokazują również, że sportowa rywalizacja nie musi być zarezerwowana dla największych miast.

Głównymi organizatorami Mistrzostw Śląska Wojskowych Sztuk i Sportów Walki są Akademia Wojskowych Sztuk Walki „Combat" w Opolu oraz Stowarzyszenie Nasza Nowa Schodnia. Zawody od ośmiu lat odbywają się w Szkole Podstawowej nr 3 w Ozimku. Inicjatorem organizacji mistrzostw w tej lokalizacji był Grzegorz Filipek.

- Pierwsze zawody w Ozimku zorganizowaliśmy w 2018 roku - wspomina społecznik. - Od tego czasu impreza odbyła się niemal co roku, z wyjątkiem jednego sezonu. Dziś na dobre zadomowiła się w kalendarzu gminnych wydarzeń. Jej przygotowanie to jednak spore wyzwanie, wymagające wielu miesięcy pracy i zaangażowania. Wysiłek ten rekompensuje nam jednak ogromna satysfakcja z organizacji tego przedsięwzięcia. Tym bardziej, że zawodnicy chętnie przyjeżdżają do Ozimka.

Społecznicy mogli liczyć na wsparcie gminy Ozimek, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego, Wojskowego Centrum Rekrutacji w Opolu oraz Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Ozimku.

Organizacja zawodów tej rangi wymaga zaangażowania wielu osób i odpowiedniego przygotowania zaplecza. Z roku na rok wydarzenie umacnia swoją pozycję w lokalnym kalendarzu, przyciągając zarówno zawodników, jak i publiczność. To także przykład współpracy społeczników, instytucji i samorządu na rzecz rozwoju sportu w regionie.

Małgorzata Łyczak, Fot. gmina Ozimek

Więcej energii ze słońca i sprawniejsza kanalizacja

W gminie Ozimek realizowane są kolejne inwestycje związane z infrastrukturą techniczną. Tym razem obejmują one montaż magazynów energii w budynkach użyteczności publicznej oraz renowację kanalizacji sanitarnej. Na oba zadania przeznaczono środki, które mają poprawić funkcjonowanie gminnych obiektów i sieci.

Samorząd inwestuje w magazyny energii

Gmina Ozimek rozwija system magazynowania energii, stawiając na większe bezpieczeństwo energetyczne i efektywniejsze wykorzystanie energii ze słońca. Nowe magazyny będą współpracować z istniejącymi instalacjami fotowoltaicznymi. Dzięki temu większa część wyprodukowanej energii będzie mogła być wykorzystywana bezpośrednio w gminnych obiektach, zamiast trafiać do sieci. System ma również spełniać wymagania związane z ochroną ludności i zapewnieniem ciągłości funkcjonowania infrastruktury.

PGKiM w Antoniowie systematycznie modernizuje sieć kanalizacji sanitarnej.

Jak podkreślają przedstawiciele gminy Ozimek, kontynuowane są działania związane z bezpieczeństwem energetycznym gminnych obiektów oraz zwiększaniem możliwości wykorzystania energii produkowanej przez nasze instalacje fotowoltaiczne. To kolejny etap rozwijanego w gminie Ozimek systemu magazynowania energii.

Magazyny energii zostaną zamontowane w siedmiu budynkach na terenie gminy. Inwestycja obejmie obiekty przy ulicach: ks. Kałuży 13 w Ozimku, Fabrycznej 2 w Dylakach, ks. M. Senfta 2 w Krasiejowie, Tartacznej 1 w Grodźcu, Opolskiej 1 w Szczedrzyku, Danieckiej 12A w Ozimku oraz Powstańców Śląskich 17 w Antoniowie. Wartość zadania wynosi prawie 219 tys. zł.

Prace obejmą nie tylko montaż magazynów energii, ale także wymianę urządzeń sterujących instalacjami fotowoltaicznymi. Dzięki temu panele słoneczne będą mogły współpracować z magazynami i gromadzić nadwyżki wyprodukowanej energii. Wykonawca zadba również o odpowiednie ustawienie systemów oraz przygotowanie wymaganej dokumentacji.

To nie pierwsza tego typu inwestycja w gminie. W 2025 roku magazyny energii zamontowano już w pięciu budynkach użyteczności publicznej. Ich łączna pojemność wynosi 130 kWh. Obecne przedsięwzięcie pozwoli rozszerzyć system o kolejnych siedem obiektów.

Rozbudowa infrastruktury ma przynieść korzyści zarówno ekonomiczne, jak i organizacyjne. Większe wykorzystanie energii wyprodukowanej na miejscu może poprawić efektywność działania instalacji fotowoltaicznych, a rozwój systemu magazynowania stanowi kolejny element wzmacniania odporności energetycznej gminnych obiektów.

Kanalizacja odnowiona bez rozkopywania ulicy

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Antoniowie zakończyło renowację 185 metrów kanalizacji sanitarnej przy ul. Lipowej w Ozimku. Prace przeprowadzono z wykorzystaniem nowoczesnej technologii bezwykopowej, dzięki czemu inwestycję udało się zrealizować w ciągu zaledwie trzech dni roboczych.

Roboty objęły odcinek od skrzyżowania z ul. Dzierżona do budynku nr 7. Modernizacja była konieczna, ponieważ odnawiana kanalizacja pochodziła jeszcze z lat 50. XX wieku i wymagała poprawy stanu technicznego.

W ramach inwestycji zmodernizowano 185 metrów kanalizacyjnych elementów. Prace obejmowały również hydrodynamiczne czyszczenie kanałów, usunięcie nierówności, przerostów korzeniowych i innych przeszkód, a także kontrolę powykonawczą z wykorzystaniem specjalistycznej kamery.

Do odnowienia kanalizacji wykorzystano nowoczesną metodę, która nie wymaga rozkopywania ulicy. Polega ona na umieszczeniu wewnątrz starej rury specjalnego rękawa nasączonego żywicą. Po utwardzeniu tworzy on nową, szczelną warstwę, która wzmacnia rurę i przedłuża jej trwałość. Dzięki temu prace można wykonać szybciej, a mieszkańcy muszą liczyć się z mniejszymi utrudnieniami.

Prace wykonano w połowie października. Ich wartość wyniosła niespełna 149 tys. zł. Zadanie zostało w całości sfinansowane ze środków własnych PGKiM w Antoniowie.

(mł), Fot. gmina Ozimek

eprasa.pl dbd89c87a5

Dach pod wodną tarczą

300 dysz, czujniki rozmieszczone w drewnianej świątyni i automatyczne uruchamianie zraszaczy w ciągu kilku sekund. Zabytkowy kościół św. Rocha w Dobrzeniu Wielkim zyskał dodatkowe zabezpieczenie przed pożarem. Inwestycję wsparły finansowo powiat opolski, gmina Dobrzeń Wielki, a także sami parafianie.

W poniedziałek, 19 października, ks. Jan Polok, proboszcz parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Dobrzeniu Wielkim, zaprezentował działanie systemu przeciwpożarowego zamontowanego na dachu zabytkowego, drewnianego kościoła. Instalacja ma pomóc chronić cenny obiekt przed jednym z największych zagrożeń dla drewnianej architektury sakralnej – ogniem.

Nowy system tworzy 300 dysz oraz czujniki rozmieszczone w różnych miejscach drewnianej świątyni. W przypadku wykrycia zagrożenia instalacja ma uruchamiać zraszanie dachu wodą. Co istotne, system działa automatycznie i może zareagować w ciągu zaledwie kilku sekund.

Zastosowane rozwiązanie łączy nowoczesny system detekcji zagrożeń i uruchamiania zabezpieczeń przeciwpożarowych z istniejącą już instalacją gaszenia mgłą wodną. Dzięki temu zabytkowy kościół zyskał dodatkową warstwę ochrony, która ma zwiększyć bezpieczeństwo obiektu.

Choć woda wydobywająca się spod dachówek może wyglądać nietypowo, w tym przypadku jest elementem przemyślanego systemu zabezpieczeń. W sytuacji zagrożenia szybka reakcja instalacji może mieć kluczowe znaczenie dla ograniczenia ryzyka rozprzestrzenienia się ognia.

Realizacja zadania była możliwa dzięki wsparciu finansowemu kilku podmiotów. Powiat opolski przeznaczył na ten cel 42 tysiące złotych w ramach środków na ochronę zabytków. Gmina Dobrzeń Wielki dołożyła około 40 tysięcy złotych, a pozostałą część kosztów pokryto z funduszy parafii.

Zabytkowy, drewniany kościół św. Rocha w Dobrzeniu Wielkim zyskał nowoczesny system przeciwpożarowy, który w razie zagrożenia automatycznie uruchamia zraszanie dachu.

– Od wielu lat wspieramy modernizację i bezpieczeństwo zabytków w naszym powiecie. Na to zadanie przekazaliśmy 42 000 zł. Ochrona zabytków jest dla nas bardzo ważna i cieszymy się, że mogliśmy dołożyć do tego zadania swoją cegiełkę, tym bardziej że kościół w Dobrzeniu Wielkim pochodzi z II połowy XVII wieku – podkreśla Henryk Lakwa, starosta opolski.

Znaczenie inwestycji dla lokalnej społeczności zaznaczył również Rafał Kampa, członek zarządu Powiatu Opolskiego.

– To ważny moment dla naszej lokalnej społeczności i kolejny krok w trosce o ochronę naszego wspólnego dziedzictwa – skomentował samorządowiec.

Jak dodał, zastosowane rozwiązanie łączy sprawdzoną instalację gaśniczą z nowoczesnymi możliwościami technicznymi.

– Dziś, dzięki nowoczesnym technologiom, udało się wykonać nowy system detekcji i uruchamiania zabezpieczeń przeciwpożarowych, współpracujący z istniejącą instalacją gaszenia mgłą wodną. To połączenie sprawdzonego rozwiązania z nowoczesnymi możliwościami technicznymi, które pozwalają jeszcze skuteczniej chronić nasz cenny zabytek – zaznaczył Rafał Kampa.

Drewniany kościół św. Rocha w Dobrzeniu Wielkim to obiekt o wielowiekowej historii, którego zachowanie ma znaczenie nie tylko dla parafian, ale również dla całej lokalnej społeczności. Drewniane zabytki są szczególnie narażone na skutki pożaru, dlatego odpowiednie zabezpieczenia mogą odgrywać istotną rolę w ich ochronie.

Montaż systemu przeciwpożarowego to przykład współpracy parafii i samorządów na rzecz zachowania lokalnego dziedzictwa. Dzięki wspólnemu finansowaniu świątynia zyskała nowoczesne rozwiązanie, które ma zwiększyć jej bezpieczeństwo i pomóc chronić ją dla przyszłych pokoleń.

Woda lecąca strumieniem z dachu kościoła nie jest tu powodem do niepokoju – to znak, że technologia może wspierać ochronę zabytków, zanim ewentualne zagrożenie przerodzi się w tragedię.

(mk), fot. parafia Dobrzeń Wielki

Dyscyplina, współpraca i szacunek

Pasowanie kadetów w Zespole Szkół w Tułowicach było nie tylko uroczystym wydarzeniem, ale także symbolicznym zobowiązaniem do odpowiedzialności, dyscypliny i współpracy. Młodzi ludzie rozpoczynają kolejny etap edukacji, w którym liczą się nie tylko wiedza i umiejętności, ale również wartości.

Mundur zobowiązuje. To jednak nie sam strój, lecz postawa, odpowiedzialność i gotowość do podejmowania wyzwań stanowią istotę kształcenia w klasach o profilu mundurowym. W Zespole Szkół w Tułowicach odbyło się uroczyste pasowanie kadetów, które dla uczniów stało się ważnym momentem na szkolnej drodze.

Pasowanie to coś więcej niż szkolny ceremoniał. To symboliczny początek nowego etapu, a zarazem publiczna deklaracja przestrzegania określonych zasad i podejmowania kolejnych obowiązków. Dla młodych ludzi jest to również okazja, by poczuć, że przynależność do społeczności kadetów wiąże się z konkretnymi wymaganiami.

Nauka w klasach mundurowych nie ogranicza się do noszenia munduru i udziału w uroczystościach. To także kształtowanie charakteru, rozwijanie umiejętności współpracy oraz uczenie się odpowiedzialności za własne decyzje. Ważne miejsce zajmują również wzajemne zaufanie, dyscyplina i szacunek wobec innych.

To kompetencje, które mogą okazać się przydatne nie tylko w przyszłej służbie, ale także w codziennym życiu. Umiejętność działania w grupie, dotrzymywania zobowiązań i podejmowania odpowiedzialnych decyzji pomaga młodym ludziom odnaleźć się w kolejnych etapach edukacji i dorosłości.

W uroczystości pasowania uczestniczył starosta opolski Henryk Lakwa, który osobiście pogratulował kadetom i życzył im powodzenia. Jego obecność podkreśliła znaczenie edukacji mundurowej oraz rolę, jaką szkoła odgrywa w przygotowywaniu młodych ludzi do przyszłych wyzwań.

Starosta opolski Henryk Lakwa pogratulował kadetom i życzył im powodzenia w dalszej nauce.

Warto przypomnieć, że Zespół Szkół w Tułowicach jest placówką prowadzoną przez powiat opolski. Uczniowie zdobywają tu wykształcenie, rozwijają swoje zainteresowania i przygotowują się do podejmowania kolejnych życiowych decyzji.

- Zespół Szkół w Tułowicach jest ważną częścią oświaty powiatu opolskiego, dając młodym ludziom możliwość rozwijania pasji i zdobywania umiejętności na przyszłość. Cieszę się, że szkoła kształtuje nie tylko wiedzę, ale także odpowiedzialność, dyscyplinę i szacunek dla innych – mówi Henryk Lakwa, starosta opolski.

Dlatego mundur w Tułowicach oznacza coś więcej niż przynależność do klasy o określonym profilu. To także zobowiązanie do pracy nad sobą i gotowości do wspólnego działania. Właśnie te wartości mogą okazać się dla kadetów jedną z najważniejszych lekcji wyniesionych ze szkoły.

(mk)

Nowa odsłona Nakielskiej

Jeszcze niedawno był tu plac budowy, dziś widać już efekty przebudowy. Nowa nawierzchnia, trasa dla pieszych i rowerzystów oraz zmienione skrzyżowanie – inwestycja na ulicy Nakielskiej w Tarnowie Opolskim zbliża się do finału. Choć kierowcy korzystają już z przebudowanego odcinka, formalne zakończenie prac jest jeszcze przed inwestorem.

Zakres robót na ulicy Nakielskiej był znacznie szerszy niż wymiana nawierzchni. Przebudowa objęła zarówno samą drogę, jak i jej infrastrukturę oraz rozwiązania mające poprawić bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu.

– Przebudowa objęła znacznie więcej niż samą nawierzchnię. Powstała nowa konstrukcja drogi, wykonano nasypy, przebudowano odwodnienie, kanalizację i pozostałą infrastrukturę techniczną. Zmieniono również geometrię skrzyżowania – mówi dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu Piotr Rybczyński.

Ważnym elementem przebudowy ulicy Nakielskiej są przejścia dla pieszych.

Jedną z istotnych zmian jest budowa drogi dla pieszych i rowerzystów. To rozwiązanie, które ma poprawić komfort i bezpieczeństwo osób poruszających się po Tarnowie Opolskim nie tylko samochodem. W ramach inwestycji zadbano również o przejścia dla pieszych, przejazdy rowerowe oraz zieleńce.

Dla mieszkańców znaczenie mają przede wszystkim codzienne korzyści wynikające z przebudowy. Liczy się nie tylko stan nawierzchni, ale również możliwość bezpiecznego przejścia przez jezdnię, wygodnego poruszania się rowerem czy lepsza widoczność w rejonie skrzyżowania.

Takie podejście coraz częściej towarzyszy modernizacji dróg powiatowych. Inwestycje obejmują nie tylko jezdnię, lecz także infrastrukturę dla pieszych i rowerzystów, odwodnienie oraz rozwiązania poprawiające bezpieczeństwo ruchu. Przebudowa ulicy Nakielskiej wpisuje się w ten kierunek.

Zmiany na Nakielskiej to nie tylko nowa jezdnia, ale także lepsze warunki dla pieszych i rowerzystów.

Za realizację inwestycji odpowiada powiat opolski, przy udziale gminy Tarnów Opolski. Na przebudowanym odcinku odbywa się już ruch, jednak nie oznacza to jeszcze formalnego zakończenia zadania.

Obecnie trwają procedury odbiorowe. Dopiero po ich zakończeniu i dopełnieniu wymaganych formalności będzie można oficjalnie potwierdzić finał inwestycji.

(mk)

eprasa.pl dbd89c87a5

Siła wspólnego działania

100 tysięcy złotych wsparcia z Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego trafi na działania związane z poprawą bezpieczeństwa mieszkańców. Inicjatywa zdobyła poparcie 1073 osób, dzięki czemu społecznicy będą mogli zrealizować swoje pomysły na rzecz lokalnej społeczności.

W ramach projektu „Bezpieczny region. Z syreną w sercu i AED w dłoni". W planach jest zakup i montaż pięciu defibrylatorów AED w ogólnodostępnych miejscach, organizacja praktycznych szkoleń z pierwszej pomocy dla mieszkańców i klubów seniora. Zaplanowano przygotowanie filmu instruktażowego poświęconego ratowaniu życia. Projekt obejmuje również organizację wielkiej parady około pięćdziesięciu wozów strażackich, która przejedzie przez Opole oraz gminy Dąbrowa i Komprachcice. Zwieńczeniem inicjatywy będzie festyn w Karczowie, podczas którego nie zabraknie pokazów ratownictwa, warsztatów, konkursów i atrakcji dla całych rodzin.

Jak podkreślają przedstawiciele gminy Dąbrowa, pomysł na złożenie wniosku do Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego powstał z potrzeby dotychczasowych działań na rzecz bezpieczeństwa i edukacji mieszkańców.

- Co roku w maju wspólnie z OSP Dąbrowa organizujemy Gminną Paradę Wozów Strażackich - mówi wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek. - Wydarzenie z roku na rok rozwija się i obecnie wykracza już poza granice naszej gminy. Uczestniczą w nim także jednostki z sąsiednich miejscowości, między innymi OSP Komprachcice. Od początku zależało nam, aby parada miała nie tylko widowiskowy, lecz także edukacyjny charakter, dlatego towarzyszą jej szkolenia i pokazy z zakresu bezpieczeństwa oraz pierwszej pomocy.

Wniosek przygotowano wspólnie z Ochotniczą Strażą Pożarną w Dąbrowie. Jednak w promocję inicjatywy i zbieranie głosów zaangażowali się pracownicy urzędu, strażacy, dyrektorzy jednostek gminnych, dyrektorzy szkół, przedszkoli oraz żłobka.

- Oczywiście, liczyliśmy na poparcie, ale wynik przerósł nasze oczekiwania – zauważa wójt Katarzyna Gołębiowska-Jarek. - Zdobyliśmy 1073 głosy, a nasz projekt był jedynym z zakresu bezpieczeństwa w całym powiecie opolskim. Ten wynik jest dla nas czymś więcej niż liczbą. To dowód jak ważne dla naszych mieszkańców jest bezpieczeństwo. Chcemy przede wszystkim oswoić ludzi z udzielaniem pierwszej pomocy. Pokazać, że każdy niezależnie od wieku może uratować czyjeś życie.

Jak podkreślają społecznicy, 100 tysięcy złotych to nie tylko wsparcie finansowe. To szansa na większą świadomość, lepsze przygotowanie i realną pomoc tam, gdzie każda sekunda ma znaczenie.

(mł), Fot. gmina Dąbrowa

Dąbrowskie przełaje

Zawodnicy reprezentujący szkoły podstawowe z terenu powiatu opolskiego rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych.

Trzystu zawodników z terenu powiatu opolskiego wzięło udział w Dębowych Biegach Przełajowych. Dzieci i młodzież z całego powiatu opolskiego rywalizowały o puchar wójta gminy Dąbrowa. Zawody odbyły się przy dąbrowskim zamku. Wydarzenie zostało wpisane do kalendarza imprez Szkolnego Związku Sportowego „Opolskie".

Zawodnicy reprezentujący szkoły podstawowe z terenu powiatu opolskiego rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych: indywidualnie oraz drużynowo. Najmłodsi biegali na trasie o długości 600 metrów. Dla starszych przygotowano odcinki o długości 800 metrów oraz 1000 metrów. W sumie medale były przyznawane w sześciu kategoriach. Najlepsi zawodnicy otrzymali medale oraz dyplomy.

Reprezentanci gminy Dąbrowa bardzo dobre się zaprezentowali się podczas zawodów. Najlepsze wyniki osiągnęli Antoni Walków, Antonina Wójcik, Hanna Siek oraz Paulina Serotiuk.

Organizatorem Dębowych Biegów Przełajowych o Puchar Wójta Gminy Dąbrowa była Publiczna Szkoła Podstawowa im. Szarych Szeregów w Dąbrowie, przy współpracy gminy Dąbrowa, Centrum Aktywności Lokalnej, Stowarzyszeniem „Dąbrowskie Skarby" oraz Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym.

Zawody rozegrano na terenie przy dąbrowskim zamku.

- Wydarzenie ma już sprawdzoną formułę, ale jego organizacja wymaga sporych przygotowań logistycznych - mówi dyrektor szkoły w Dąbrowie mówi Bartłomiej Walków. - Angażują się w nie również nauczyciele z naszej szkoły. Z kolei przyzamkowy teren w Dąbrowie doskonale nadaje się do organizacji biegów i sprzyja organizowaniu tego typu wydarzeń sportowych.

Warto dodać, że ze względu na specyfikę terenu zabezpieczenie medyczne zapewnili ratownicy WOPR. W razie potrzeby mogli szybko dotrzeć na miejsce quadem.

(mł), for. gmina Dąbrowa

eprasa.pl dbd89c87a5

Fundusz sołecki 2027 – małe i duże inwestycje, które zmieniają nasze miejscowości

Nowe miejsca spotkań, modernizacja świetlic, poprawa bezpieczeństwa, przestrzenie do rekreacji i odrobina lokalnej sztuki – tak wyglądają plany wykorzystania funduszu sołeckiego w gminie Turawa na 2027 rok. Choć poszczególne miejscowości mają różne potrzeby, wszystkie przedsięwzięcia łączy jeden cel – sprawić, by mieszkańcom żyło się wygodniej, bezpieczniej i przyjemniej.

Fundusz sołecki to coś więcej niż środki finansowe zapisane w gminnym budżecie. To przede wszystkim możliwość realnego wpływania mieszkańców na rozwój swojego najbliższego otoczenia. To właśnie lokalna społeczność najlepiej wie, czego brakuje w jej miejscowości, co wymaga remontu, a co warto stworzyć od podstaw.

Miejsca, które łączą mieszkańców

W Bierdzanach zaplanowano remont pomieszczeń na zapleczu sali „Bastion". Prace obejmą między innymi wymianę drzwi, modernizację zaplecza kuchennego oraz odświeżenie wnętrz. Pomieszczenia mają zostać przystosowane do potrzeb Klubu Seniora, tworząc lepsze warunki do spotkań i integracji.

Zmiany czekają również salę wiejską w Kadłubie Turawskim, mieszczącą się w budynku gminnym, będącym jednocześnie siedzibą OSP. Zaplanowano między innymi wymianę instalacji elektrycznej, obniżenie sufitu, cyklinowanie podłogi oraz odnowienie wnętrza.

W Kotorzu Małym przewidziano remont łazienek w sali „U Floriana", obejmujący wymianę okładzin, urządzeń sanitarnych oraz prace instalacyjne. Z kolei w Kotorzu Wielkim planowany jest zakup i montaż nowych drzwi wejściowych do Klubu „Pod Lipą", co poprawi bezpieczeństwo, estetykę i komfort użytkowania obiektu.

Bezpieczniej, wygodniej i bardziej funkcjonalnie

W Ligocie Turawskiej planowany jest montaż lamp na placu rekreacyjnym. Oświetlenie ma zwiększyć bezpieczeństwo osób korzystających z tego miejsca oraz przeciwdziałać aktom wandalizmu. W Osowcu środki zostaną przeznaczone na renowację chodnika wzdłuż ulicy Lipowej.

Fundusz sołecki po raz kolejny pokazuje, że nawet niewielkie inwestycje mogą znacząco poprawić jakość życia mieszkańców i zmieniać miejscowości na lepsze.

Szeroki zakres działań przewidziano w Zawadzie. Wśród planów znalazły się poprawa infrastruktury przystankowej, częściowe wyposażenie przystanków w oświetlenie, wymiana tablic ogłoszeniowych, konserwacja drewnianych elementów infrastruktury parkowej, zakup nowych dekoracji świątecznych oraz wymiana mebli kuchennych w świetlicy sołeckiej przy remizie OSP.

Na Osiedlu Zawada przewidziano prace związane z istniejącą infrastrukturą osiedlową, w tym konserwację i czyszczenie elementów kanalizacji deszczowej. To zadania mniej widoczne, ale niezwykle ważne dla codziennego funkcjonowania osiedla.

Przestrzeń do zabawy, spotkań i wspólnego działania

W Zakrzowie Turawskim zaplanowano zakup metalowego placu zabaw, który ma zapewnić dzieciom przestrzeń do aktywnego wypoczynku i wspólnej zabawy. W Turawie jednym z przedsięwzięć będzie budowa wiaty. Z kolei w Węgrach przewidziano zakup kontenera magazynowego do bezpiecznego i uporządkowanego przechowywania sprzętu oraz wyposażenia sołectwa.

Odrobina sztuki w przestrzeni publicznej

W Rzędowie ma powstać mural w stylu ludowym, nawiązujący do lokalnego folkloru. Malowidło będzie nie tylko ozdobą miejscowości, lecz także sposobem na podkreślenie jej tożsamości i przypomnienie o lokalnych tradycjach młodszym pokoleniom.

Nie tylko inwestycje – również zieleń, kultura i codzienne potrzeby

Opisane przedsięwzięcia to jedynie część zadań zaplanowanych w ramach funduszu sołeckiego na 2027 rok. W poszczególnych miejscowościach przewidziano także działania sprzyjające pielęgnacji zieleni i utrzymaniu estetyki przestrzeni publicznej, szerzeniu kultury, podtrzymywaniu lokalnych tradycji oraz zaspokajaniu bieżących potrzeb mieszkańców.

Wspólnie decydujemy, wspólnie korzystamy

Każda miejscowość ma swój niepowtarzalny charakter, własne potrzeby i pomysły na przyszłość. Rok 2027 zapowiada się jako kolejny czas lokalnych zmian – remontów, nowych udogodnień i tworzenia przestrzeni sprzyjających spotkaniom. Niektóre zadania będą widoczne od razu, inne mogą wydawać się drobne, ale każde z nich ma znaczenie dla mieszkańców. To właśnie z takich działań – krok po kroku, sołectwo po sołectwie – buduje się gminę, w której dobrze się mieszka.

Fundusz sołecki po raz kolejny pokazuje, że nawet niewielkie inwestycje mogą znacząco poprawić jakość życia mieszkańców i zmieniać nasze miejscowości na lepsze. To mieszkańcy najlepiej znają potrzeby swoich sołectw i wspólnie decydują o kierunku ich rozwoju.

To nasze miejscowości, nasze pomysły i nasza wspólna przyszłość.

Katarzyna Wesołowska

Inwestycje, które zmieniają gminę Turawa

Rozwój infrastruktury publicznej, poprawa efektywności energetycznej oraz tworzenie nowoczesnych przestrzeni dla mieszkańców – to jedne z najważniejszych kierunków działań samorządu gminy Turawa.

Obecnie realizowanych jest kilka dużych inwestycji, które nie tylko poprawią komfort korzystania z obiektów publicznych, ale również pozwolą ograniczyć koszty ich utrzymania i zadbać o środowisko naturalne. Wszystkie przedsięwzięcia są możliwe dzięki skutecznemu pozyskiwaniu środków zewnętrznych.

Nowoczesny Orlik w Bierdzanach

Trwają prace związane z budową nowoczesnego kompleksu sportowego Orlik w Bierdzanach. Symbolicznym początkiem inwestycji była rozbiórka pustostanu, który przez wiele lat szpecił teren przy szatni klubu Sokół Bierdzany. W jego miejscu powstanie nowoczesny obiekt, który będzie służył mieszkańcom przez długie lata.

Wartość inwestycji wynosi 2 199 000 zł, z czego 1 052 200 zł stanowi dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach programu budowy kompleksów sportowych „Orlik", realizowanego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Nowy kompleks stworzy jeszcze lepsze warunki do uprawiania sportu i aktywnego spędzania czasu zarówno dzieciom i młodzieży, jak i dorosłym mieszkańcom.

Trwają prace związane z budową nowoczesnego kompleksu sportowego Orlik w Bierdzanach.

Projekt modernizacji energetycznej budynków oświatowych na terenie gminy Turawa

Zadanie skupia się na poprawie efektywności energetycznej dwóch instytucji edukacyjnych: Przedszkola Publicznego w Kotorzu Małym oraz Publicznej Szkoły Podstawowej w Zawadzie. Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Funduszy Europejskich dla Opolskiego 2021-2027, w ramach Priorytetu FEOP.02 „Fundusze europejskie dla czystej energii i ochrony środowiska naturalnego" oraz działania 2.1 „Poprawa efektywności energetycznej w województwie opolskim". Zakończenie inwestycji planowane jest na koniec 2026 roku. Łączna wartość dofinansowania na oba obiekty wynosi 1 800 402,48 zł. Inwestycje realizowane są w formule „zaprojektuj i wybuduj".

Zabytkowy budynek w Publicznej Szkoły Podstawowej Zawadzie, którego najstarsze części pochodzą z początku XX wieku, przechodzi kompleksową modernizację energetyczną.

Zakres prac obejmie m.in. wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, modernizację instalacji elektrycznej i centralnego ogrzewania, a całość poprzedziło przygotowanie dokumentacji projektowej uzgodnionej z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

Wartość podpisanej umowy wynosi 1 476 000 zł brutto.

Prace trwają również w Publicznym Przedszkolu w Kotorzu Małym oraz w sali wiejskiej. To obiekt od lat wymagający gruntownego remontu, dlatego realizacja tego zadania znacząco poprawi zarówno jego funkcjonalność, jak i wygląd.

Zakres prac obejmie m.in. wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, ocieplenie ścian oraz stropodachu, montaż instalacji fotowoltaicznej, wymianę źródła ciepła, a także modernizację instalacji centralnego ogrzewania i instalacji elektrycznej. Wartość podpisanej umowy wynosi 1 753 980,00 zł brutto.

– Te inwestycje były mieszkańcom po prostu potrzebne. Przez lata wiele budynków publicznych wymagało gruntownych remontów i modernizacji. Dziś konsekwentnie wykorzystujemy możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych, dzięki czemu możemy poprawiać standard naszych szkół, przedszkoli i obiektów sportowych, jednocześnie dbając o racjonalne wydatkowanie pieniędzy z budżetu gminy. To inwestycje, które będą służyć mieszkańcom przez wiele kolejnych lat – podkreśla wójt gminy Turawa Dominik Pikos.

Wójt Dominik Pikos podczas roboczej wizyty w Kotorzu Małym.

Łączna wartość opisanych inwestycji przekracza 5,4 mln zł. To kolejne przedsięwzięcia pokazujące, że gmina Turawa konsekwentnie inwestuje w rozwój infrastruktury publicznej, poprawę efektywności energetycznej oraz tworzenie nowoczesnych, bezpiecznych i funkcjonalnych miejsc dla mieszkańców.

Justyna Marcińska

Fundusze Europejskie dla Opolskiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | OPOLSKIE

eprasa.pl dbd89c87a5

NR 14 (70) PAŹDZIERNIK 2026

PARTNER Heidelberg Materials

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Gwiazdy na wyciągnięcie ręki

Na pograniczu powiatów opolskiego i namysłowskiego, w rejonie sołectwa Ładza, nocne niebo potrafi zachwycić swoim bogactwem. Stosunkowo niewielkie zanieczyszczenie światłem pozwala podziwiać liczne gwiazdy, a przy sprzyjających warunkach również Drogę Mleczną. 16 października odbyło się tam wyjątkowe spotkanie pod nazwą „Krajobraz gwiazd", które poprowadził dr Dawid Moździerski z Instytutu Astronomicznego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Nocne niebo jest częścią naszego krajobrazu, choć na co dzień nie zawsze poświęcamy mu uwagę. Tymczasem wystarczy oddalić się od silnie oświetlonych miejscowości, by dostrzec, jak wiele można zobaczyć nad naszymi głowami. Okolice Ładzy, położone pomiędzy sołectwem Kup a Pokojem, stwarzają ku temu dobre warunki. To miejsce, w którym przy odpowiedniej pogodzie można podziwiać rozgwieżdżone niebo i odkrywać fascynujący świat astronomii.

Okazją do takiego spotkania było wydarzenie „Krajobraz gwiazd", zorganizowane 16 października. Jego uczestnicy mieli okazję nie tylko spojrzeć przez teleskop na wybrane obiekty astronomiczne, ale również dowiedzieć się, jakie niezwykłe zjawiska zachodzą w przestrzeni kosmicznej i ziemskiej atmosferze.

Podróż rozpoczęła się od Księżyca

Wieczorne obserwacje rozpoczęły się od spojrzenia na Księżyc. Srebrny glob znajdował się już dość nisko nad horyzontem i stopniowo chylił się ku zachodowi. Dzięki teleskopowi uczestnicy mogli jednak przyjrzeć mu się z bliska i poczuć, jakby przenieśli się na jego powierzchnię.

Obraz obserwowanego przez teleskop ciała niebieskiego zrobił na uczestnikach ogromne wrażenie.

Następnie przyszedł czas na prelekcję prowadzoną przez dr. Dawida Moździerskiego z Instytutu Astronomicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Uczestnicy poznali podczas niej wiele ciekawostek dotyczących nocnego nieba, w tym zjawiska, które łatwo pomylić z innymi efektami świetlnymi. Jednym z nich jest airglow, czyli naturalne świecenie nocnego nieba związane z procesami zachodzącymi w ziemskiej atmosferze. Okazuje się więc, że nie każda delikatna poświata widoczna po zmroku jest zorzą polarną. Nasza atmosfera również potrafi emitować światło, tworząc subtelny blask na nocnym niebie.

Kolejnym omawianym zjawiskiem było światło zodiakalne. To delikatna poświata powstająca w wyniku rozpraszania światła słonecznego na drobinach pyłu międzyplanetarnego. Aby ją dostrzec, potrzebne są odpowiednie warunki obserwacyjne i niebo wolne od nadmiernego sztucznego oświetlenia. A to tylko część zagadnień, które pokazały uczestnikom, jak wiele fascynujących zjawisk kryje się nad naszymi głowami.

Miliony gwiazd i Saturn z pierścieniami

Po prelekcji uczestnicy ponownie skierowali wzrok ku niebu. Prowadzący, posługując się wskaźnikiem laserowym, wskazywał charakterystyczne gwiazdozbiory i wyjaśniał, jak odnajdywać je na nocnym niebie. Dzięki temu obserwowanie gwiazd stało się nie tylko okazją do podziwiania ich piękna, ale również nauką rozpoznawania poszczególnych obszarów nieba.

Duże zainteresowanie wzbudziły także gromady kuliste – ogromne, niemal kuliste skupiska od dziesiątek tysięcy do nawet milionów gwiazd, silnie związanych ze sobą grawitacyjnie.

– Trudno sobie wyobrazić tak wielką liczbę gwiazd zgromadzonych w jednym miejscu, a jednak mogliśmy zobaczyć takie obiekty na własne oczy – komentowali uczestnicy spotkania.

Nie zabrakło również jednego z najbardziej rozpoznawalnych obiektów Układu Słonecznego – Saturna. Jego charakterystyczne pierścienie od dawna fascynują zarówno astronomów, jak i osoby dopiero rozpoczynające swoją przygodę z obserwacją kosmosu. Możliwość zobaczenia planety przez teleskop była kolejnym wyjątkowym punktem wieczoru.

- Fantastyczne spotkanie. Z ogromną przyjemnością słuchałam wykładu, a zobaczenie planety przez teleskop, to dopiero niesamowite przeżycie. Polecam. – odnotowała pani Daria, uczestniczka astronomicznych warsztatów.

Mimo dość niskiej temperatury uczestnicy wytrwali na miejscu do późnych godzin wieczornych. Kolejnym obserwacjom towarzyszyły opowieści, wyjaśnienia i pytania, które pozwalały lepiej zrozumieć obserwowane obiekty oraz zjawiska.

– Bardzo nas cieszy takie zainteresowanie astronomią i nocnym krajobrazem – dodają organizatorzy.

Ciemne niebo to skarb, o który warto zadbać

Wydarzenie „Krajobraz gwiazd" było nie tylko okazją do poznawania tajemnic wszechświata. Przypomniało również, jak ważna jest ochrona miejsc, w których nocne niebo nadal pozostaje ciemne i pełne gwiazd.

Jednym z największych zagrożeń dla takich obszarów jest zanieczyszczenie światłem. Nadmiar sztucznego oświetlenia rozjaśnia niebo, utrudnia obserwacje astronomiczne i sprawia, że wiele gwiazd przestaje być widocznych gołym okiem. Problem ten dotyczy nie tylko miłośników astronomii, ale również przyrody.

Sztuczne światło może zakłócać naturalny rytm życia wielu gatunków zwierząt, w tym owadów, nietoperzy i ptaków migrujących. Dlatego ograniczanie niepotrzebnego oświetlenia ma znaczenie zarówno dla zachowania nocnego krajobrazu, jak i ochrony lokalnych ekosystemów.

Co możemy zrobić, aby pomóc chronić ciemne niebo? Przede wszystkim korzystajmy ze sztucznego oświetlenia rozsądnie. Wyłączajmy niepotrzebne lampy, kierujmy światło w dół, a nie w niebo, i wybierajmy odpowiednio osłonięte oprawy. Warto również ograniczać oświetlenie budynków, posesji i ogrodów w godzinach nocnych. To proste działania, które mogą przynieść wymierne korzyści. Dzięki nim możemy zachować możliwość podziwiania gwiazd, a jednocześnie stworzyć lepsze warunki dla nocnych zwierząt.

Niebo, które łączy nas z naturą

Wydarzenia takie jak „Krajobraz gwiazd", przypominają, że piękno przyrody nie kończy się wraz z zachodem słońca. Nocny krajobraz jest równie ważny jak lasy, pola, jeziora czy malownicze drogi, którymi przemierzamy nasz region za dnia.

Astronomiczne spotkanie pokazało, że obserwowanie nieba może być fascynującą przygodą dla osób w każdym wieku. To także okazja, by spojrzeć na otaczający nas świat z innej perspektywy i uświadomić sobie, jak wiele niezwykłych zjawisk zachodzi nad naszymi głowami.

Pamiętajmy, że ciemność też jest potrzebna przyrodzie. A gwiaździste niebo to część naszego wspólnego dziedzictwa, o które warto dbać. Czasem wystarczy zgasić jedną lampę, spojrzeć w górę i rozpocząć odkrywanie wszechświata.

Dawid Laskowski. fot. Zespół Opolskich Parków Krajobrazowych

Studenci badali Jezioro Turawskie

Zamiast sali wykładowej – pokład łodzi, a zamiast teorii – badania w terenie. Studenci kierunku Ochrona Środowiska Uniwersytetu Opolskiego poznawali tajniki limnologii podczas zajęć na Jeziorze Turawskim.

Limnologii to nauka zajmująca się kompleksowym badaniem śródlądowych ekosystemów wodnych, przede wszystkim jezior i stawów, ale także rzek oraz zbiorników zaporowych. Pozwala lepiej zrozumieć, jak funkcjonują zbiorniki wodne i jakie czynniki wpływają na ich stan. Obejmuje badania fizyczne, takie jak pomiary temperatury wody, przenikania światła czy obserwacja ruchów wody. Analizuje również jej skład chemiczny, m.in. zawartość tlenu, odczyn ph oraz stężenie związków azotu i fosforu. Ważną częścią tej dziedziny są także badania biologiczne i ekologiczne, dotyczące organizmów wodnych, planktonu, ryb i łańcuchów pokarmowych. Limnolodzy badają ponadto pochodzenie zbiorników oraz zmiany, jakim podlegają na przestrzeni lat, w tym procesy zarastania i zanikania jezior.

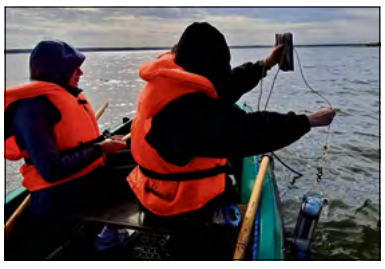

Studenci kierunku Ochrona środowiska podczas zajęć terenowych na Jeziorze Turawskim poznawali metody badań limnologicznych i zasady monitorowania ekosystemów wodnych.

Podczas zajęć nad Jeziorem Turawskim studenci poznawali techniki prowadzenia badań limnologicznych i dowiadywali się, jak wygląda praca badawcza na jeziorze. Mieli również okazję przekonać się, jak istotne jest regularne monitorowanie stanu ekosystemów wodnych dla ich ochrony i zachowania równowagi przyrodniczej. Zajęcia poprowadził dr hab. inż. Tomasz Ciesielczuk, prof. Uniwersytetu Opolskiego, który przybliżył uczestnikom praktyczne aspekty badań i podzielił się swoją wiedzą oraz doświadczeniem.

Terenowa lekcja pokazała, że studiowanie ochrony środowiska to nie tylko wykłady i podręczniki, lecz także bezpośredni kontakt z przyrodą, zdobywanie praktycznych umiejętności i poznawanie metod wykorzystywanych w pracy naukowej. Jezioro Turawskie stało się miejscem nauki i obserwacji, pozwalając studentom lepiej zrozumieć procesy zachodzące w ekosystemach wodnych oraz znaczenie ich ochrony.

Dawid Laskowski, fot. Katedra Ochrony Powierzchni Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UO

eprasa.pl dbd89c87a5

Recykling to za mało - budownictwo musi być odporne na przyszłość

Jak ponownie wykorzystywać materiały budowlane, ograniczać emisję CO_2 i jednocześnie zwiększać odporność branży na przyszłe wyzwania? O tym podczas 16. PLGBC Green Building Summit mówił Artur Golda, prezes zarządu i dyrektor zarządzający Centrum Technologicznego BETOTECH w Heidelberg Materials Polska.

Jego prezentacja „Od recyklingu do rezyliencji. Rola gospodarki obiegu zamkniętego w nowoczesnym budownictwie" dotyczyła rozwiązań, które mogą pomóc budownictwu ograniczyć zużycie surowców naturalnych i zmniejszyć jego wpływ na środowisko.

Heidelberg Materials Polska na Green Building Summit.

Materiały mogą dostać drugie życie

Gospodarka obiegu zamkniętego zakłada, że materiały nie powinny kończyć swojej drogi po pierwszym wykorzystaniu. W budownictwie oznacza to między innymi ponowne użycie surowców, recykling materiałów pochodzących z rozbiórek oraz rozwój produktów o niższej emisji dwutlenku węgla.

Podczas wystąpienia Artur Golda przedstawił doświadczenia Heidelberg Materials Polska związane z takimi rozwiązaniami. Jednym z omawianych zagadnień była karbonatyzacja materiałów z recyklingu, czyli proces wiązania dwutlenku węgla przez materiały zawierające odpowiednie związki mineralne.

– Przedstawiliśmy, jak rozwiązania oparte na gospodarce obiegu zamkniętego, recyklingu materiałów budowlanych i innowacyjnych produktach niskoemisyjnych mogą wspierać zarówno dekarbonizację, jak i długoterminową odporność branży – podaje Heidelberg Materials Polska.

Takie podejście ma znaczenie nie tylko dla środowiska. Lepsze wykorzystanie dostępnych materiałów może również ograniczać zapotrzebowanie na surowce pierwotne i wspierać długofalową stabilność przedsiębiorstw.

Budownictwo w obliczu nowych wyzwań

Tegoroczny Green Building Summit, organizowany przez Polskie Stowarzyszenie Budownictwa Ekologicznego PLGBC pod hasłem „Building Resilience", zgromadził przedstawicieli biznesu, nauki i administracji. Rozmawiali oni o kierunkach transformacji sektora budowlanego i sposobach zwiększania jego odporności.

W tym kontekście rezyliencja oznacza zdolność do przystosowywania się do zmian, reagowania na zakłócenia i utrzymywania stabilności w dłuższej perspektywie. W branży budowlanej wiąże się między innymi z efektywnym wykorzystaniem zasobów, rozwojem technologii i ograniczaniem wpływu działalności na klimat.

Ważnym wnioskiem z wydarzenia była potrzeba współpracy całego łańcucha wartości – od producentów materiałów, przez projektantów i wykonawców, po pozostałych uczestników rynku. Bez wspólnych działań wdrażanie rozwiązań sprzyjających bardziej zrównoważonemu budownictwu może przebiegać wolniej.

16 lat współpracy na rzecz zielonego budownictwa

Heidelberg Materials Polska jest członkiem PLGBC od 16 lat. W tym roku firma była również Partnerem Strategicznym 16. PLGBC Green Building Summit, wspierając wydarzenie poświęcone przyszłości zrównoważonego budownictwa.

Udział w spotkaniu był okazją do przedstawienia doświadczeń firmy i wymiany wiedzy z innymi uczestnikami rynku. Rozwijanie technologii, ponowne wykorzystywanie materiałów oraz ograniczanie emisji należą do zagadnień, które będą kształtować przyszłość branży.

Wyzwanie nie sprowadza się już wyłącznie do tego, jak budować przy mniejszym zużyciu zasobów. Równie istotne staje się projektowanie i rozwijanie rozwiązań, które pozwolą sektorowi budowlanemu lepiej radzić sobie ze zmianami gospodarczymi i środowiskowymi.

Opr. (laba), fot.(PLGBC)

Ekologiczna rywalizacja w Dolinie Stobrawy

Czternaście trzyosobowych drużyn, blisko 5,5 kilometra trasy i siedem punktów zadaniowych – tak wyglądała jesienna odsłona Terenowego Turnieju Ekologicznego „W dolinie Stobrawy", organizowanego na terenie Stobrawskiego Parku Krajobrazowego. Uczniowie z regionu sprawdzili swoją wiedzę przyrodniczą, historyczną i ekologiczną, a o końcowych wynikach decydowały niekiedy setne części punktu.

Malownicze tereny Doliny Odry i okolice rzeki Stobrawy stały się areną zmagań młodych miłośników przyrody. Bazą wydarzenia była świetlica wiejska w Stobrawie. Dzięki gościnności gminy Popielów właśnie tam zorganizowano zarówno rozpoczęcie, jak i zakończenie turnieju. Uczestnikom dopisała również pogoda, dzięki czemu mogli podziwiać rozległe widoki z wałów przeciwpowodziowych.

Na uczniów i ich opiekunów czekała trasa o długości około 5,5 kilometra. Prowadziła przede wszystkim wałami Odry oraz wzdłuż rzeki Stobrawy. Nie był to jednak zwykły spacer. Na trasie rozmieszczono siedem punktów zadaniowych, na których drużyny musiały wykazać się wiedzą i spostrzegawczością.

Zakres tematyczny był szeroki. Uczestnicy odpowiadali na pytania dotyczące historii i zabytków Stobrawskiego Parku Krajobrazowego, form ochrony przyrody oraz gatunków ptaków charakterystycznych dla dolin rzecznych. Sprawdzano także ich znajomość ryb, grzybów, ssaków, a także drzew, krzewów i ich owoców.

Jedno ze stanowisk przygotowała Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Opolu. Dzięki temu turniej stał się okazją nie tylko do sprawdzenia wiedzy zdobywanej w szkole, lecz także do lepszego poznania lokalnego środowiska naturalnego i jego walorów.

Zadania na poszczególnych stanowiskach oceniali punktowi. Po podliczeniu wyników udało się wyłonić zwycięzców, choć rywalizacja była niezwykle wyrównana. Jak podkreślają organizatorzy, rezultaty wielu drużyn różniły się zaledwie o setne części punktu lub kilka punktów na niemal 70 możliwych do zdobycia.

Uczestnicy 16. edycji Terenowego Turnieju Ekologicznego „W dolinie Stobrawy" podczas jesiennych zmagań na terenie Stobrawskiego Parku Krajobrazowego.

Tak niewielkie różnice świadczą o bardzo dobrym przygotowaniu uczestników i wysokim poziomie tegorocznych zmagań. O końcowym miejscu decydowały zatem nie tylko rozległa wiedza, ale również dokładność i umiejętność wykorzystania jej w praktyce.

Po zakończeniu rywalizacji ogłoszono wyniki i wręczono nagrody najlepszym zespołom. W uroczystości uczestniczyli Krzysztof Kręciproch, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Opolu, Artur Kansy-Budzicz, zastępca wójta gminy Popielów, oraz Michał Stelmaszyk, zastępca dyrektora Zespołu Opolskich Parków Krajobrazowych.

Na podium stanęły następujące drużyny: I miejsce – uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kup, w gminie Dobrzeń Wielki; II miejsce – uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 31 im. UNICEF w Opolu; III miejsce – uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Pokoju.

W ekologicznych zmaganiach udział wzięli również uczniowie z placówek: w Zagwiździu, Murowie, Popielowie, Starych Budkowicach, Świerczowie, Dobrzeniu Wielkim, Łubnianach, Krałowicach, Bogacicy i Mąkoszycach.

Szesnasta edycja turnieju pokazała, że edukacja ekologiczna może łączyć zdobywanie wiedzy z aktywnością na świeżym powietrzu i poznawaniem najbliższej okolicy. Wędrówka przez Dolinę Odry i wzdłuż Stobrawy pozwoliła uczestnikom spojrzeć na przyrodę regionu z bliska, a zadania na kolejnych stanowiskach wymagały zarówno znajomości faktów, jak i uważnej obserwacji otoczenia.

Dawid Laskowski, fot. Zespół Opolskich Parków Krajobrazowych

eprasa.pl dbd89c87a5

Dokończenie ze str. 1.

Fałszywe alarmy bombowe i dezinformacja

- Gmina Niemodlin do chwili obecnej nie odnotowała żadnego poważnego cyberataku ani wycieku baz danych bezpośrednio ze swoich systemów – mówi sekretarz gminy Niemodlin Bernadeta Lisson-Pastwa. - Faktem jest jednak to, że takie próby ataków są codziennie odnotowywane.

Z kolei sekretarz gminy Ozimek Barbara Durkalec poinformowała, że dotychczas nie odnotowano incydentów związanych z naruszeniem bezpieczeństwa informacji ani wycieków danych.

Jak urzędy chronią dane?

Urząd Gminy w Chrząstowicach chroni dane osobowe mieszkańców i zabezpiecza systemy informatyczne poprzez połączenie rozwiązań organizacyjnych, technicznych i ochrony fizycznej. Działania te opierają się na przyjętych politykach i procedurach bezpieczeństwa informacji, określających zasady przetwarzania danych, odpowiedzialność pracowników oraz sposób postępowania w przypadku zagrożeń.

Jak wyjaśnia zastępca wójta Daria Pawlak, dostęp do danych otrzymują wyłącznie osoby uprawnione, w zakresie niezbędnym do wykonywania obowiązków służbowych. Przyjęte zasady przewidują weryfikację uprawnień oraz ich zmianę lub odebranie po zmianie stanowiska albo zakończeniu pracy. Ochrona obejmuje również pomieszczenia, dokumenty i urządzenia wykorzystywane do przetwarzania informacji.

Przedstawiciele gminy Chrząstowice wskazują na wielowarstwowy system zabezpieczeń. Jak wyjaśnił pracownik odpowiedzialny za informatykę, obejmuje on między innymi procedury bezpieczeństwa, ograniczanie dostępu do danych do osób uprawnionych, zabezpieczenia fizyczne oraz ewidencję sprzętu i oprogramowania.

W urzędzie regularnie aktualizuje się systemy komputerowe, korzysta z programów antywirusowych oraz zapór sieciowych, które pomagają chronić komputery i sieć przed atakami. Ważne dane są dodatkowo zabezpieczane poprzez tworzenie kopii zapasowych, przechowywanych na taśmach, w chmurze i na specjalnych urządzeniach. Kopie te są oddzielone od głównego systemu, aby w razie awarii lub ataku można było odzyskać dane. Urząd korzysta również z awaryjnego zasilania, ma ustalone zasady postępowania w przypadku ataków i współpracuje ze specjalistami od cyberbezpieczeństwa.

Pracownicy uczestniczą także w szkoleniach, podczas których uczą się, jak bezpiecznie korzystać z komputerów i unikać zagrożeń w internecie.

Urząd Miejski w Niemodlinie poinformował z kolei, że stosuje zapory sieciowe, oprogramowanie antywirusowe i codzienne kopie zapasowe. Prowadzone są również audyty bezpieczeństwa oraz szkolenia pracowników. Jak wynika z odpowiedzi urzędu, działania te mają ograniczać ryzyko zarówno technicznych ataków, jak i błędów popełnianych przez użytkowników.

Cyberbezpieczeństwo to istotna kwestia nie tylko w przypadku urzędów, lecz także szkół, przedszkoli i innych jednostek podległych samorządom. Placówki te gromadzą i przetwarzają dane uczniów, ich rodziców oraz pracowników, co sprawia, że odpowiednia ochrona informacji ma szczególne znaczenie.

Z odpowiedzi Urzędu Miejskiego w Niemodlinie wynika, że podległe mu jednostki wciąż wymagają dostosowania do aktualnych standardów ochrony cyfrowej. Samorząd prowadzi działania mające na celu poprawę zabezpieczeń i dostosowanie infrastruktury informatycznej do obowiązujących przepisów.

- Trwają obecnie intensywne prace organizacyjne i modernizacyjne systemów informatycznych, które doprowadzą do sprostania wymaganiom ustawy o Krajowym Systemie Cyberbezpieczeństwa - dodają przedstawiciele gminy Niemodlin.

Na działania prewencyjne stawia również gmina Dąbrowa. W ramach projektu „Cyberbezpieczna Gmina Dąbrowa" samorząd sprawdził odporność swoich systemów i przeanalizował poziom zabezpieczeń w podległych jednostkach.

- Wykonaliśmy testy penetracyjne infrastruktury urzędu gminy oraz przeprowadziliśmy diagnozę dojrzałości cyberbezpieczeństwa i audyty we wszystkich naszych jednostkach - mówi wójt gminy Katarzyna Gołębiowska-Jarek. - Działania te służą identyfikacji podatności, mapowaniu zagrożeń oraz określaniu priorytetów dalszych zabezpieczeń.

Urząd Gminy w Chrząstowicach poinformował natomiast, że w latach 2024–2026 realizuje projekt „Cyberbezpieczny Samorząd", obejmujący urząd oraz Ośrodek Pomocy Społecznej. Projekt jest wspierany ze środków zewnętrznych.

Cyberbezpieczeństwo kosztuje

Gminy z terenu powiatu opolskiego pozyskiwały środki na poprawę cyberbezpieczeństwa przede wszystkim w ramach programu „Cyberbezpieczny Samorząd", realizowanego ze środków europejskich. Wysokość przyznanego wsparcia sięgała kilkuset tysięcy złotych, a w niektórych przypadkach zbliżała się do 850 tys. zł.

Ochrona systemów informatycznych wymaga nie tylko odpowiednich procedur, ale także regularnych nakładów finansowych. Jak wskazali przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Niemodlinie, koszty obejmują licencje na oprogramowanie antywirusowe, zapory sieciowe, monitorowanie ruchu w sieci, systemy tworzenia kopii zapasowych, sprzęt komputerowy, pracę specjalistów IT i audyty bezpieczeństwa. Według urzędu wydatki są już wysokie, a w związku z koniecznością dalszego dostosowywania systemów mogą jeszcze wzrosnąć.

W gminie Chrząstowice - zgodnie z informacją przekazaną przez pracownika odpowiedzialnego za informatykę - w 2027 roku przewidywane koszty podstawowej ochrony sieci i kopii zapasowych mają wynieść około 5–10 tys. zł rocznie. Dodatkowo oprogramowanie antywirusowe ma kosztować około 10–15 tys. zł rocznie.

- Szacunki te nie uwzględniają kosztów już wdrożonych rozwiązań, zakupionego sprzętu, licencji ani pracy własnych pracowników – słyszymy w Urzędzie Gminy w Chrząstowicach.

Oznacza to, że rzeczywisty koszt zapewnienia bezpieczeństwa cyfrowego jest szerszy niż same opłaty za licencje i usługi.

Mieszkańcy również muszą uważać

Samorządy podkreślają, że skuteczna ochrona przed cyberzagrożeniami zależy nie tylko od zabezpieczeń technicznych, ale również od świadomości użytkowników.

Gmina Chrząstowice wskazała na możliwość korzystania z materiałów informacyjnych publikowanych na swojej stronie internetowej. Urząd Miejski w Niemodlinie udostępnia natomiast artykuły edukacyjne i poradniki na temat bezpieczeństwa cyfrowego. Z kolei, jak poinformowała sekretarz Barbara Durkalec, gmina Ozimek prowadzi działania informacyjne w mediach społecznościowych i kampanie dotyczące oszustw internetowych oraz ochrony danych.

Mieszkańcy powinni zachować ostrożność przede wszystkim wobec wiadomości wywołujących presję czasu, załączników z nieznanych źródeł i linków prowadzących do stron logowania. Nie należy podawać haseł ani danych bankowych w odpowiedzi na podejrzane prośby. W razie wątpliwości warto samodzielnie skontaktować się z instytucją, która rzekomo wysłała wiadomość, korzystając z jej oficjalnych danych kontaktowych.

Jak się okazuje, cyberbezpieczeństwo wymaga stałej pracy, regularnej aktualizacji zabezpieczeń i szkolenia pracowników. Próby cyberataków stały się codziennością, a fałszywe e-maile, próby wyłudzenia danych i złośliwe oprogramowanie to realne zagrożenie również dla lokalnych urzędów. Nie każda taka próba kończy się incydentem, ale skala zagrożeń wymaga stałej czujności, nowoczesnych zabezpieczeń i coraz większych nakładów finansowych.

Małgorzata Łyczak

Burmistrz Prószkowa podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Prószkowie, ul. Opolska 17 wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę na rzecz dotychczasowego dzierżawcy (spr. RG.6845.9.2026. GR).

Szczegółowych informacji dotyczących ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Prószkowie /pok. 22 – I piętro/ lub tel 774013728 oraz na stronie internetowej www.bip.proszkow.pl

Sprzedam działki budowlane w miejscowości Racławiczki, tel. 660 997 404, 660 997 403.

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzętowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
tel. 601 424 051
moldom@o2.pl

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

eprasa.pl dbd89c87a5

Między tradycją a tożsamością. Wielokulturowy powiat opolski

Przy stole spotykają się pokolenia

Kiedyś grano w domach, przy sąsiedzkich spotkaniach i podczas przerw w pracy. Dziś miłośnicy skata spotykają się także na turniejach, reprezentują kluby i walczą o punkty. Na Opolszczyźnie ta gra karciana wciąż jest czymś więcej niż rozrywką. To część lokalnej tradycji, którą kolejne pokolenia próbują ocalić.

Wystarczy stół, karty i kilku chętnych. Nie potrzeba sceny, głośnej muzyki ani wielkiej sali, żeby stworzyć okazję do spotkania. Skat od lat towarzyszy mieszkańcom Śląska Opolskiego. W wielu miejscowościach był obecny w codziennym życiu rodzin, a umiejętności przechodziły z ojca na syna, od dziadków do wnuków. Dziś tę rolę w dużej mierze przejęły kluby, sekcje i otwarte turnieje.

W powiecie opolskim miłośnicy gry spotykają się między innymi w gminach Ozimek, Komprachcice, Łubniany i Tarnów Opolski. Każda z tych miejscowości ma własne wydarzenia i lokalnych pasjonatów. Łączy ich nie tylko zamiłowanie do kart, lecz także przywiązanie do tradycji oraz potrzeba spędzania czasu we własnym gronie.

Od domowych rozgrywek do sportowej rywalizacji

Skat wywodzi się z Niemiec. Jego zasady kształtowały się w pierwszej połowie XIX wieku, a z czasem gra zyskała popularność również na Śląsku. W regionie, gdzie przez pokolenia przenikały się wpływy polskie i niemieckie, stała się częścią codziennych zwyczajów. Nazywana bywa śląskim brydżem, choć ma własne reguły, wymagające liczenia, planowania i przewidywania zachowań przeciwników.

Przez lata nie trzeba było należeć do klubu, żeby grać. Wystarczało towarzystwo znajomych, sąsiadów czy członków rodziny. Spotkania przy kartach były okazją do rozmów i wspólnego spędzania czasu.

Takie wspomnienia ma Leonard Cebula, związany z klubem Ramsch Chrzowice. Jako dziecko przyglądał się rozgrywkom starszych. Najpierw obserwował, z czasem poznawał zasady, a gdy miał kilkanaście lat, sam zaczął siadać do kart.

– Spotykaliśmy się, aby pograć w skata – wspomina Leonard Cebula. – Na te spotkania zaczęło przychodzić tak dużo osób, że mogliśmy pomyśleć o założeniu klubu. Tym bardziej, że chcieliśmy sprawdzić nasze umiejętności podczas rozgrywek ligowych i okręgowych. Udział w zawodach nie był możliwy bez członkostwa w Polskim Związku Skata.

Klub Ramsch Chrzowice powstał w 1993 roku. Z czasem jego zawodnicy zaczęli rywalizować w kolejnych ligach. Jednym z największych osiągnięć było zdobycie drużynowego Pucharu Polski w 2008 roku. Za sukcesami stały nie tylko umiejętności, ale również regularne spotkania i zaangażowanie ludzi, którzy chcieli rozwijać lokalną społeczność skaciarzy.

Wtorki ze skatem od 1968 roku

Jak długo może przetrwać lokalna tradycja? Szczedrzyk pokazuje, że nawet przez kilkadziesiąt lat. Organizowane tam turnieje skata sportowego odbywają się nieprzerwanie od 1968 roku. W sezonie 2025/2026 Joachim Wiesbach i Janusz Michna zorganizowali 27 otwartych rozgrywek. Spotkania odbywały się we wtorki w miejscowej świetlicy, a w każdym uczestniczyło przeciętnie około 24 graczy.

– Wydarzenie na stałe wpisało się w kalendarz imprez naszej miejscowości - opowiada Joachim Wiesbach ze Szczedrzyka. - Od samego początku cieszyło się dużym zainteresowaniem uczestników, ponieważ jest to nie tylko forma sportowej rywalizacji, ale także okazja do spotkań w gronie znajomych i przyjaciół. Chcemy je organizować tak długo, jak będą chętni zawodnicy. Niestety, ich liczba na przestrzeni lat znacznie się zmniejszyła.

Na turnieje przyjeżdżają zawodnicy z wielu miejscowości. W sezonowych rozgrywkach uczestniczyli między innymi gracze z Zębowic, Chrząstowic, Turawy, Dobrodzienia, Zawadzkiego, Kolonowskiego i Opola, a także z Niemiec. Pokazuje to, że skat przekracza granice jednej wsi czy gminy.

Podobny charakter mają turnieje organizowane w Domecku. Zawody odbywają się tam od 2015 roku, w edycji wiosennej i jesiennej. Obok zawodników zrzeszonych w klubach pojawiają się amatorzy, dla których udział w rozgrywkach jest sposobem na poznanie gry i wejście do środowiska skaciarzy.

– W Domecku zawsze panuje bardzo rodzinna atmosfera – podkreśla Paweł Kiszka. – I, moim zdaniem, jest to niezwykle ważny element tego wydarzenia. Średnio w turniejach uczestniczy od trzydziestu do czterdziestu zawodników. Co istotne, do Domecka przyjeżdżają zarówno gracze zrzeszeni w klubach, jak i amatorzy. To właśnie ci ostatni są bardzo ważni dla przyszłości skata. Dają nadzieję, że ta dyscyplina nie odejdzie w zapomnienie.

Turnieje odbywają się także w Antoniowie, gdzie organizowany jest cykl Grand Prix Opolskiego Związku Skata, oraz w Dylakach, gdzie zawodnicy walczą o puchar sołtysa. Każde takie wydarzenie wymaga organizacji, miejsca do gry i osób gotowych poświęcić swój czas. Dzięki ich pracy skat pozostaje widoczny w lokalnym kalendarzu, a spotkania nie ograniczają się do wąskiego grona klubowych zawodników.

Więcej niż karty

Skat wymaga znajomości zasad, liczenia punktów, koncentracji i przewidywania możliwych układów kart. Gracz musi podejmować decyzje, oceniać sytuację i reagować na rozwój rozgrywki. W turniejach dochodzi do tego presja wyniku oraz konieczność zachowania skupienia przez wiele godzin. Dla pasjonatów ważne są także zasady uczciwej rywalizacji. Trzeba zaakceptować porażkę, szanować przeciwników i umieć oddzielić sportowe emocje od relacji poza stołem. To umiejętności, które przydają się również poza grą.

Jednak sprowadzanie skata wyłącznie do ćwiczenia pamięci czy logicznego myślenia nie oddaje jego znaczenia dla lokalnej kultury. Dawniej spotkania przy kartach były częścią zwyczajnego życia. Dziś podobną funkcję pełnią turnieje, klubowe wieczory i wydarzenia, na które przyjeżdżają zawodnicy z różnych miejscowości.

Kto nauczy grać następnych?

Największym wyzwaniem pozostaje przyszłość. Wielu dzisiejszych pasjonatów poznało skata w dzieciństwie, obserwując starszych członków rodziny. Taki naturalny sposób przekazywania umiejętności nie zawsze działa już tak jak dawniej. Młodzi ludzie mają wiele innych możliwości spędzania czasu, a wejście w świat skata wymaga nauki zasad i regularnej praktyki. Członkowie klubu Ramsch Chrzowice próbowali zainteresować grą uczniów, ale nie przyniosło to oczekiwanych rezultatów. Mimo to nie rezygnują z pomysłu dzielenia się wiedzą.

– Chcielibyśmy móc podzielić się z innymi naszą wiedzą oraz umiejętnościami. Zapraszamy, więc osoby oraz instytucje do współpracy z nami – zachęcają.

Sama obecność młodych zawodników na turniejach nie wystarczy, jeśli nie będzie okazji, by uczyć ich gry i stopniowo wprowadzać do środowiska. Potrzebne są spotkania dla początkujących, turnieje juniorskie oraz współpraca klubów, szkół i samorządów. Istotne jest również wsparcie organizacyjne, dzięki któremu pasjonaci będą mogli prowadzić zajęcia i regularnie spotykać się z nowymi graczami.

Historia skata na Opolszczyźnie nie składa się wyłącznie z dat powstania klubów i list zwycięzców. Tworzą ją ludzie, którzy przez lata wracają do kart, organizują turnieje i przekazują swoje umiejętności innym. Jeśli ta tradycja ma przetrwać, potrzebuje kolejnych osób gotowych usiąść przy stole - najpierw po to, by się nauczyć, a później, by zaprosić do gry następnych.

(mł, db), fot. gmina Ozimek, gmina Komprachcice

Wystarczy stół, karty i kilku chętnych - skat od lat towarzyszy mieszkańcom Śląska Opolskiego.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl dbd89c87a5

Co się z nami dzieje?

Co rusz słychać doniesienia o jakichś agresywnych i niebezpiecznych zachowaniach. I to coraz częściej wśród dzieci i młodzieży. A to nastolatka zamordowała nad rzeką koleżankę, a to student zarąbał siekierą portierkę na uniwersytecie, uczeń dźga nożem rówieśników i dyrektora szkoły, a inny śmiertelnie rani pracownicę szkoły. U innego znaleziono maczetę, a u trzeciego coś na kształt pistoletu.

Nie dziwota, bo wzorce mają przednie. Choćby z USA. I na naszym terenie były bulwersujące zbrodnie. Dopiero co słyszeliśmy o planowanym zamachu na premiera i ministra, a jakaś furiatka taranuje ludzi na przystankach samochodem i demoluje stacje benzynowe; ktoś podkłada bombę pod szpital, a jeszcze inny strzela sobie z wiatrówki do przechodniów i pojazdów. Napadani są lekarze – też śmiertelnie, i pielęgniarki, tudzież ratownicy medyczni przez psychicznie chorych i wściekłych pacjentów. A to tylko wierzchołek góry lodowej, bo na pewno nie znamy wszystkiego.

Agresja jest wszędzie. Wybuchają niekiedy ekspedientki, nauczyciele, urzędnicy. A już najczęściej kierowcy. Człowiek człowiekowi wilkiem i najchętniej utopił by drugiego w szklance wody. Niektórzy sfrustrowani życiem, czerpią radość z donosicielstwa. Wielu ludzi jest antypatycznych i złośliwych. Potrafimy być zapiekli w sprawach, gdzie wybuchy wściekłości wcale nie są potrzebne. Ale niektórzy mają skażone mózgi i toczą pianę o byle co. Choćby demonstranci przed Trybunałem Konstytucyjnym, który niby jest, a jakby wcale go nie było. Po co to wzajemne obrażanie się i plucie na siebie, obrzucanie inwektywami i szarpaniny, które codziennie oglądamy w dziennikach telewizyjnych.

Prym wiodą niektórzy politycy. To jest ich życie i agresywne działania są strawą do przetrwania, a także zaistnienia w przestrzeni publicznej. Nic innego nie potrafią. Komu potrzebne jest wieszanie portretów polityków na jakichś tam szubienicach, walenie wyrwanym interlokutorowi mikrofonem w blat stołu, idiotyczne odpalanie gaśnic w sejmie czy zwykłe chamskie zadymy podczas parad równości czy Marszu Niepodległości. I teraz należałoby się zastanowić, skąd takie postawy się biorą? Ponoć, notoryczni zbrodniarze i bandyci mają już zapisany, zwichrowany kod genetyczny.

I tak, jak ktoś może się urodzić genialnym muzykiem, jak Mozart, to ktoś inny zostaje Kubą Rozpruwaczem, bo taki ma genetyczny kod, być może oddziedziczony po dalekich przodkach. Coraz więcej u ludzi zaburzeń psychiatrycznych. Jednak zjawisko powszechnej agresji staje się co roku szersze i trudno wszystko tłumaczyć złym wychowaniem czy genetyką. Polacy mają coś takiego w sobie – w odróżnieniu np. od Czechów – że są zadziorni i pyskaci. Potrafią kłamać w żywe oczy i kraść na każdym kroku. Nienawidzimy pracodawców i źle im życzymy, za to lubimy ich oszukiwać i cwaniaczyć, bo zjedliśmy wszystkie rozumy. Dotyczy to ludzi miałkich intelektualnie, ale niestety tych jest coraz więcej, bo nauka nic już prawie nie znaczy.

Agresji uczą nas platformy internetowe i komunikatory, w których obejrzeć można filmiki z egzekucji czy zarzynania zwierząt. Wystarczy, że jakiś świr ubzdura sobie w swojej chorej główce, że oto zbawi świat, bo rozwali samolotem jakiś wieżowiec. Napisze o tym w necie i już znajduje tysiące popleczników i pomocników.

A co robią politycy, którzy zamiast pracować dla dobra Polski i spierać się na argumenty? Pyszczą tylko do siebie, głównie drżąc o wynik wyborczy, bo fajnie być posłem. Bo takie bycie, stwarza wiele możliwości, a jak to mówią „pieniądz nie śmierdzi", choć czasem wydobywa go się z szamba. Czymże tak jesteśmy sfrustrowani, że wściekłość w nas aż kipi? Może to zazdrość, chore ambicje, a może świadomość własnego nieuctwa i porażki życiowej. Nie wiadomo, czy patrole policji w szkołach po ostatnich krwawych aktach nieletnich wyciszą nastroje, czy wręcz tę agresję zwiększą. Takie patrole musiałyby być w każdym ludzkim zbiorowisku, jak choćby szpitale, bo emerytowani inwalidzi jako strażnicy, to ochrona pozorna.

I cóż z tego, że jak się okazuje, są w każdym zakładzie pracy tzw. „sygnaliści", czyli szpicle, mający donosić o nieprawidłowościach w danej firmie, skoro zwyrodniałe matki czy ich partnerzy katujące niemowlęta stanowią w oczach sąsiadów miłe i spokojne stadło, a opieka społeczna nic nie wie. Bo tu akurat nikt o tym nie doniósł, z sobie tylko znanych powodów. Może czerpiemy wzorce z wielkich tego świata, na rozkaz których giną miliony i znika dorobek wielu pokoleń.

Najgorszy w tym wszystkim jest jednak aspekt finansowy, bo za to wszystko zapłacisz Ty i zapłacę ja.

Wawrzyniec Jasiński

TUŁOWICE

Serce na nakrętki dostało drugie życie

Jeszcze niedawno mieszkańcy wrzucali do niego plastikowe nakrętki, wspierając akcje charytatywne. Dziś serce w Skarbiszowicach w gminie Tułowice ma zupełnie nową funkcję. Zamiast zbierać nakrętki, będzie promować miejscowość.

Metalowe serca na nakrętki przez lata pojawiały się w wielu polskich miejscowościach. Były prostym sposobem na włączenie się w pomoc potrzebującym. Ich rola zmieniła się wraz z wprowadzeniem przepisów, które od 1 lipca 2024 roku wymagają, by plastikowe zakrętki w określonych jednorazowych opakowaniach na napoje pozostawały przytwierdzone do butelek i kartonów. Zmiana nie zakazała zbiórek, ale wpłynęła na ich dotychczasową formę.

Zamiast usuwać element, który stracił swoją pierwotną funkcję, mieszkańcy znaleźli dla niego nowe zastosowanie.

W Skarbiszowicach postanowiono wykorzystać istniejący element w nowy sposób. Serce zyskało napis z nazwą miejscowości i dekoracyjny wzór nawiązujący do lokalnych strojów ludowych. Ma teraz poprawiać estetykę wsi i stać się jej wizytówką.

Sołectwo podziękowało Leszkowi Warmuzkowi za wykonanie i nieodpłatne przekazanie serca. Jak podkreślają mieszkańcy, to już druga tablica, którą podarował Skarbiszowicom.

Zamiast usuwać element, który stracił swoją pierwotną funkcję, mieszkańcy znaleźli dla niego nowe zastosowanie. Serce nadal ma służyć lokalnej społeczności – tym razem przypominając o samej miejscowości i jej tradycjach.

(laba), fot. sołectwo Skarbiszowice

OPOLE

Policja zatrzymała 8 poszukiwanych osób

Funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Opolu włączyli się w ogólnokrajowe działania pn. „Poszukiwany". W ich trakcie zatrzymali 8 osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości. Wśród nich byli mężczyźni, którzy mieli do odbycia kary pozbawienia wolności m.in. za jazdę pod wpływem alkoholu, niestosowanie się do orzeczeń sądu oraz przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, mieniu i przestępczość narkotykową.

Akcja trwała dwa dni, a w trakcie jej trwania mundurowi na terenie całego kraju prowadzili działania, mające na celu zatrzymanie unikających kary przestępców. Opolscy funkcjonariusze na terenie Opola i powiatu opolskiego zatrzymali łącznie osiem osób poszukiwanych.

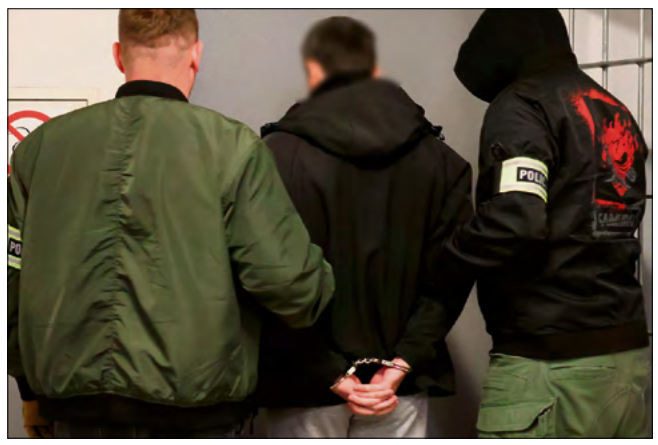

Policjanci zatrzymali 8 ukrywających się osób , które miały do odbycia kary pozbawienia wolności.

Pierwszy z zatrzymanych to obywatel Ukrainy, który był poszukiwany w celu odbycia kary 49 dni pozbawienia wolności za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Oprócz niego policjanci zatrzymali również 34-letniego mieszkańca powiatu opolskiego, który miał odbyć karę dziewięciu miesięcy pozbawienia wolności za niestosowanie się do orzeczenia sądu. Mężczyzna miał łamać sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Kolejną zatrzymaną osobą był 28-letni mieszkaniec Opola, poszukiwany w związku z licznymi przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu oraz mieniu, a także za czyny związane z przestępczością narkotykową. Mężczyzna miał do odbycia karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności.

Zatrzymanie ośmiu osób podczas dwudniowych działań to efekt pracy opolskich policjantów, którzy każdego dnia podejmują czynności zmierzające do realizacji nakazów doprowadzenia, zarządzeń i listów gończych oraz zapewnienia skutecznego wykonywania orzeczeń sądowych.

(Arleta), fot. (KMP w Opolu)

REGION

Nielegalna uprawa i znaczna ilość narkotyków

Dzięki działaniom kryminalnych z Komendy Miejskiej Policji w Opolu zatrzymano mężczyznę, który od jakiegoś czasu był typowany w sprawie przestępstw narkotykowych. W jego mieszkaniu zabezpieczono ponad 1,6 kg amfetaminy i marihuany.

14 października policjanci służby kryminalnej z Komendy Miejskiej Policji w Opolu weszli na teren jednej z posesji w sąsiednim powiecie strzeleckim. Była to finalizacja sprawy kryminalnej, gdzie funkcjonariusze na podstawie materiałów z pracy operacyjnej podejrzewali 42-latka o związki z przestępczością narkotykową.

Podejrzenia policjantów się potwierdziły. W miejscu zamieszkania mężczyzny policjanci znaleźli i zabezpieczyli ponad 1 600 gramów amfetaminy i marihuany. Część ze środków odurzających była w trakcie uprawy – kryminalni zabezpieczyli kilka krzewów konopi innych niż włókniste. 42-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zatrzymanemu dwóch zarzutów – posiadania znacznych ilości narkotyków oraz nielegalnej uprawy. Decyzją sądu, na wniosek policjantów i prokuratury 42-latek trafił na trzy miesiące do aresztu. Grozi mu do 10 lat więzienia.

W miejscu zamieszkania zatrzymanego policjanci znaleźli 1600 gramów marihuany i amfetaminy.

(Arleta), fot.(KMP w Opolu)

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30

Redaktor naczelny: Dominika Bassek -Laskowska
Zastępca redaktora naczelnego: Joanna Bassek

Dziennikarze: Dominika Bassek, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, Dawid Laskowski
Grafik: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Arleta Kucharska, Aleksandra Kamińska, Mateusz Gruchot

Reklama i promocja:
Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, tel. 77 446 00 30
E: marketing@tzo24.info

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Ziemi Opolskiej" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl dbd89c87a5

Niemieckie tradycje, muzyka i wspólne śpiewanie

Gogolin znów stał się miejscem spotkania miłośników muzyki i kultury mniejszości niemieckiej. Podczas czwartego i ostatniego w tym roku Koncertu Powiatowego Mniejszości Niemieckiej na scenie Gminnego Ośrodka Kultury wystąpili regionalni artyści, zespoły taneczne i muzycy. Wieczór zakończył Klaus- Dieter Markus, który zachęcił publiczność do wspólnego śpiewania i tańca.

Wydarzenie połączyło różnorodny repertuar muzyczny z pielęgnowaniem tradycji i kultury mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim.

Od lokalnych zespołów po gwiazdę wieczoru

Spotkanie rozpoczęły wystąpienia zaproszonych gości. Głos zabrali Ryszard Galla, doradca marszałka Sejmu ds. mniejszości narodowych i etnicznych oraz

wiceprzewodniczący zarządu Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim, a także Krzysztof Reinert, burmistrz Gogolina.

Zespół Ligockie Wrzosy zaprezentował repertuar łączący polskie i niemieckie utwory. Nie zabrakło znanych melodii, w tym „Poszła Karolinka do Gogolina", a także piosenek „Schwarze Madonna" i „Das Lied, das die Mutter immer sang". Na scenie pojawił się również Zespół Taneczny Silesia. Artyści zaprezentowali polki, wśród nich „Tirolerpolka", „Schwedenpolka" i „Lajkonikpolka". Taneczny program wprowadził do koncertu rytm i energię charakterystyczne dla tego rodzaju występów. Publiczność usłyszała także Andreasa Dreschera. W jego repertuarze znalazły się popularne niemieckojęzyczne utwory, m.in. „Verdammt, ich lieb' dich", „Nur ein Wort", czy „Herz über Kopf". Muzyczną część programu uzupełnił Oder Blass Band. Zespół zagrał marsze koncertowe i polki.

Klaus-D. Markus porwał publiczność

Największe emocje przyniósł występ gwiazdy wie-

czoru. Klaus-Dieter Markus zachęcił zgromadzonych do wspólnego śpiewania i tańca, zamieniając koncert w muzyczne spotkanie z aktywnym udziałem publiczności. To właśnie takie momenty pokazują, że wydarzenia kulturalne nie muszą ograniczać się do oglądania występów ze sceny. Wspólna zabawa staje się okazją do spotkania różnych pokoleń i podtrzymywania więzi z regionalną tradycją.

- Ten koncert to dla nas coś więcej niż tylko występy na scenie. W Gogolinie spotykały się pokolenia, które od lat pielęgnują tradycję mniejszości niemieckiej, a to pokazuje, że ta kultura wciąż żyje — i że warto ją wspierać, bo jest częścią naszej lokalnej tożsamości - mówi Anna Koschny koordynatorka projektu.

Kultura, która łączy pokolenia

Organizatorem wydarzenia było Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim. Partnerami zostały Urząd Miejski w

Gogolinie, Gminny Ośrodek Kultury w Gogolinie oraz DFK Gogolin.

Projekt sfinansowano ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej oraz Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Niemiec, za pośrednictwem Związku Niemieckich Stowarzyszeń Kulturalno-Społecznych w Polsce. Koncert poprowadziła Julia Chrobok.

Koncert w Gogolinie był okazją do zaprezentowania lokalnych talentów, spotkania mieszkańców i przypomnienia, że niemieckie dziedzictwo kulturowe pozostaje ważną częścią tożsamości regionu. Muzyka, taniec i wspólne śpiewanie pozwoliły uczestnikom przeżyć je nie tylko jako tradycję, ale również jako żywy element współczesnego życia społecznego.

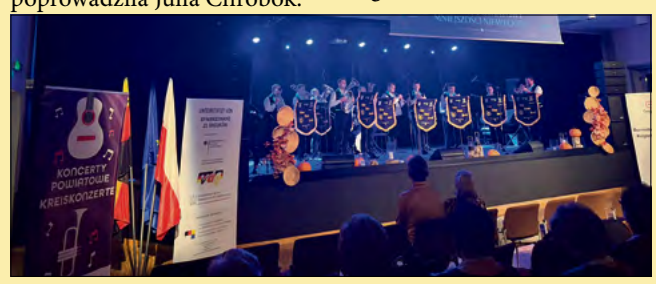

Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien
Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim
Gefördert durch: Bundesministerium des Innern aufgrund eines Beschlusses des Deutschen Bundestages
VdG
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

HELIOS

Repertuar | Kino Helios Opole
23.10.2026 - 29.10.2026

	Pt 23.10	So 24.10	Nd 25.10	Pn 26.10	Wt 27.10	Śr 28.10	Cz 29.10
Przedpremiera Nasza rewolucja Czas trwania (minut): 125		20:15	20:40				
Przedpremiera Clayface / Napisy Czas trwania (minut): 108						18:00	18:00
Premiera Inna mamusia / Napisy Czas trwania (minut): 92	14:15 19:00 21:15	14:15 19:00 21:20	15:00 19:00 21:15	14:15 18:30 20:45	14:15 19:00 21:15	14:15 18:30 20:40	14:15 18:30 20:45
Premiera Jak żyć, żeby nie zwariować Czas trwania (minut): 102	10:00 18:30 20:00	12:40 15:15 20:45	13:10 17:30 20:00	12:40 17:40 20:00	13:00 17:30 20:30	12:50 17:00 21:10	13:00 17:30 20:00
Premiera Klara i słońce / Napisy Czas trwania (minut): 116	19:30	19:30	19:30	19:30	10:00 19:30	19:30	10:00 19:30
Premiera Supermocni / Dubbing Czas trwania (minut): 96	10:45 12:30 16:30	10:30 12:50 16:30	10:20 12:30 16:40	10:20 13:20 16:30	10:30 12:45 16:30	10:30 12:40 16:30	10:30 12:45 16:30
Premiera Syrenka Picassa Czas trwania (minut): 95	17:15	17:15	17:15	17:15	17:15	17:10	17:15
BTS World Tour 'Arirang' In Buenos Aires: Live Viewing w Helios na Scenie Czas trwania (minut): 195			14:45 18:30				
Vivaldi i ja - Kino Konesera Czas trwania (minut): 120				18:00			
Manon – Sezon Royal Ballet & Royal Opera House / Napisy Czas trwania (minut): 195					20:15		
Baranek Shaun i kudłata bestia / Dubbing Czas trwania (minut): 81	12:15 15:30	10:10 12:15 15:45	10:10 12:10 15:30	10:10 12:15 15:40	10:15 12:15 15:30	10:15 12:15 15:10	10:50 15:30
Czas, który nie nadszedł Czas trwania (minut): 1	13:20 17:30	13:15 18:00	12:40 18:00	13:20 19:00	13:15 18:00	13:15 19:00	13:15 19:00
Lalka Czas trwania (minut): 162	13:30 15:00 17:00 18:30 20:30	10:00 13:30 15:00 17:00 17:45 20:30	10:00 13:30 14:30 17:00 20:30	13:30 15:00 17:00 20:30	13:30 15:00 17:00 18:30	11:00 14:00 15:00 17:20 20:50	10:00 13:30 15:00 17:00 20:30
Odzyskany Czas trwania (minut): 85		18:30				19:30	
Resident Evil / Napisy Czas trwania (minut): 90	11:00 16:00	11:00 21:10	11:00	15:50 21:30	15:45	11:00 15:45 21:30	11:00 15:45 21:30
Rozważna i romantyczna / Napisy Czas trwania (minut): 132	11:45	11:45	11:30	11:50	11:50	12:00	12:00
Upadek wieloryba / Napisy Czas trwania (minut): 106	20:30	14:45	14:15	20:15	20:45	21:00	21:00
Vincent. Legenda oceanu / Dubbing Czas trwania (minut): 91	13:10 14:50	10:20	10:30	14:50	14:50	14:50	14:50

Kino Helios Opole
Opole, pl. Kopernika 17
rezerwacja: 77 402 50 30, opole@helios.pl
www.helios.pl

DOBRZEŃ WIELKI

Dobrzeń Wielki zatańczy! Przed nami IX edycja festiwalu Pląsowadła 2026

72 prezentacje, siedem konkurencji tanecznych i tancerze z dwóch województw. Już w sobotę, 24 października, Dobrzeń Wielki ponownie stanie się miejscem spotkania miłośników tańca.

Gminny Ośrodek Kultury w Dobrzeniu Wielkim wypełni się muzyką i tańcem. Wszystko za sprawą IX edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuki Tanecznej Pląsowadła 2026, który zgromadzi utalentowanych tancerzy z Opolszczyzny i Dolnego Śląska.

Tegoroczna edycja zapowiada się niezwykle ciekawie. Publiczność będzie mogła obejrzeć aż 72 prezentacje w pięciu kategoriach wiekowych i siedmiu konkurencjach tanecznych: Ballet/Neoklasyka, Folk, Show Dance/Fantasy, Inne Formy Tańca, Jazz Dance, Modern & Contemporary Dance oraz Teatr Tańca. W wydarzeniu wezmą udział tancerze z Głogówka, Kędzierzyna-Koźla, Oławy, Walec, Wrocławia i Dobrzenia Wielkiego.

Dobrzeń Wielki po raz dziewiąty stanie się stolicą tańca za sprawą festiwalu Pląsowadła 2026, który zgromadzi tancerzy z dwóch województw.

Organizatorami wydarzenia są Gminny Ośrodek Kultury w Dobrzeniu Wielkim oraz GB ARABESQUE. Patronat honorowy nad festiwalem objął wójt gminy Dobrzeń Wielki Piotr Szlapa, a patronat medialny sprawuje „Tygodnik Ziemi Opolskiej".

Wszystkich miłośników tańca i dobrej zabawy organizatorzy zapraszają do wspólnego kibicowania wykonawcom. Warto zarezerwować sobie sobotę i zajrzeć do Gminnego Ośrodka Kultury w Dobrzeniu Wielkim, by przekonać się, jak wiele emocji może dostarczyć taniec. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

nad. dr Alicja Iwańska - Koordynator Festiwalu

TYGODNIK ZIEMI OPOLSKIEJ NASZ! PATRONAT

eprasa.pl dbd89c87a5

Masa Bau
Masa-Bau GmbH – Niemiecka firma budowlana - zatrudni:
MURARZY, CIEŚLI SZALUNKOWYCH
ORAZ POMOCNIKÓW DO PRACY NA BUDOWACH
W NIEMCZECH
Oferujemy:
- niemiecką umowę o pracę, bezpłatne zakwaterowanie, narzędzia i odzież roboczą, zjazdy do kraju dwa razy w miesiącu.
Możliwe zatrudnienie brygad.
WIĘCEJ INFORMACJI POD NUMEREM TEL. 697 477 799
biuro@ml-team.pl (REKRUTACJA)

EKO MIX
DYSTRYBUTOR POJEMNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH

Szukasz solidnych zbiorników i beczek?
U nas znajdziesz Mausery 1000 l, beczki plastikowe i metalowe oraz kanistry!
Dostępne od ręki w atrakcyjnych cenach.
tel.609-959-565

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Komprachcice ul. Niemodlińska 1
- Prószków ul. Zawadzkiego 34
- Tarnów Opolski ul. Św. Marcina
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym
Smacznego Dnia!
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

OPOLE

Przy jednym stole o losach szpitali

Temat łączenia opolskich placówek medycznych znów powraca, a wokół planowanej fuzji narosło w ostatnich tygodniach sporo emocji. Aby rozładować napięcia, 20 października w Opolu zorganizowano „Okrągły stół dla opolskiej ochrony zdrowia". Inicjatorem spotkania był poseł Marcin Ociepa, a głównym punktem rozmów stała się konsolidacja Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego (USK) z Klinicznym Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii.

Najbliższe dni będą kluczowe dla dalszych losów placówki ginekologiczno-położniczej przy ul. Reymonta w Opolu.

Przy jednym stole zasiedli przedstawiciele władz szpitali, samorządowcy (w tym wicemarszałek Zuzanna Donath-Kasiura), dyrekcja opolskiego NFZ, prezes Okręgowej Izby Lekarskiej Marek Błaszczyk, reprezentanci pielęgniarek oraz związkowcy. Ci ostatni nie kryli obaw. Zwracano uwagę przede wszystkim na ryzyko utraty akredytacji przez mniejsze placówki po wchłonięciu ich przez USK. Pracownicy obawiają się również zatarcia tożsamości mniejszych oddziałów oraz pogorszenia warunków zatrudnienia.

Najbliższe dni będą kluczowe dla dalszych losów placówki ginekologiczno-położniczej przy ul. Reymonta. Głosowanie nad zgodą na jej włączenie do struktur uniwersyteckich zaplanowano na 27 października podczas sesji sejmiku. Dzień wcześniej sprawę przeanalizuje Komisja Rodziny, Zdrowia, Polityki Społecznej i Środowiska. Jeśli radni wydadzą zgodę, będzie to dopiero pierwszy etap szerszej integracji.

Jak już informowaliśmy, sprzeciw wobec tych planów głośno wyrażała „Solidarność". Podczas wrześniowej konferencji prasowej związkowcy ostrzegali przed finansowymi konsekwencjami fuzji i pytali o przyszłość ważnych inwestycji. Nerwowo było także pod koniec września, podczas sesji sejmiku. Na sali pojawili się pracownicy Centrum Ginekologii, którzy otwarcie krytykowali brak dialogu z zarządem województwa.

Michał Mandola, fot.(matt)

CHRZĄSTOWICE

Kolizja ciężarówki z busem w Dębskiej Kuźni

Do niebezpiecznie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w piątek, 16 października około godz. 14.50, na drodze krajowej nr 46 na trasie Opole–Ozimek. W miejscowości Dębska Kuźnia zderzyły się ze sobą samochód ciężarowy z busem ciągnącym przyczepę.

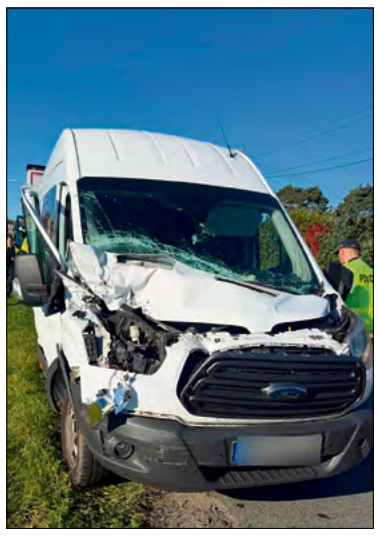
Obecnie trwa ustalanie dokładnych szczegółów zdarzenia.

Uczestnicy kolizji zostali przebadani przez ratowników medycznych na miejscu zdarzenia. Nikt z nich nie wymagał transportu do szpitala.

W działaniach uczestniczyły zastępy straży pożarnej z JRG 1 Opole oraz OSP Chrząstowice, a także policja i zespół ratownictwa medycznego.

(Arleta), fot. www.prostozopolskiego.pl

REGION

Motocyklista w szpitalu po wypadku w Zawadzie

Do groźnego zdarzenia pojazdu osobowego z motocyklem doszło w sobotę, 17 października około godziny 15.20 na drodze krajowej nr 45, na trasie Opole–Kluczbork. W wyniku wypadku kierujący jednośladem został przewieziony do szpitala.

Wstępne ustalenia wskazują, że przy ulicy Oleskiej w miejscowości Zawada samochód osobowy marki Opel najechał na tył motocykla marki Suzuki. W wyniku zdarzenia kierujący jednośladem uderzył w bariery znajdujące się przy drodze. Poszkodowany z obrażeniami ciała został przetransportowany przez zespół ratownictwa medycznego do szpitala.

Na miejscu pracowały trzy zastępy straży pożarnej z JRG 1 Opole oraz OSP Zawada, a także policja i zespół ratownictwa medycznego. Obecnie trwa wyjaśnianie dokładnych okoliczności i przyczyn wypadku drogowego.

(Arleta)

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY

EN plus A1 ISO 17225-2 PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

eprasa.pl dbd89c87a5